

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

za miejscewo:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
kwartalnie	8 K	kwartalnie	6 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
miesięcznie	2 K 70 h.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Razkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Batalion strzelców polnych Nr. 10 ma się po wieczne czasy nazywać „Batalion strzelców polnych Kopal Nr. 10“.

Wiedeń, dnia 23 lutego 1913.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b. r. nadać najmiłościwiej naczelnikowi ochotniczej straży ogniowej w Krakowie, Wilhelmowi Fenzowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 marca 1913 l. XVII. 1967/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 22 lutego do 1 marca 1913, i z dnia 3 marca 1913 l. XVII. 452 122 w sprawie wprowadzenia zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

HAJOTA.

Czwarta filiżanka czarnej kawy.

Idylla.

W cudne, czerwcowe popołudnie pan Albin siedział przy staroświeckim kantorku, prezentującym swe niezliczone, bukszpanem wykładane sznufladki, skrytki i onyksowe kolumienki na tle jasnej ściany po staroświecku urządzonego pokoju.

Cisza wiejskiej niedzieli chodziła dokoła obszernego dworu niewidzialnymi stopy i kładła na wszystkim swe błogosławione, kojące dłonie. Przez otwarte na ogród okna wlewały się fale jaśminowej woni, zmieszane z rześmiącymi zapachami świeżo skoszonego siana.

Młody człowiek siedział przechylony w tył fotela, opuszczając głowę na splecionych, ulubionym mu ruchem dłoniach.

Jego piękne, ciemno siwe oczy wpatrywały się z jakimś dziwnie radosnym rozmarzeniem w zieloną kotarę drzew za oknem, przesłaniającą dalszy widok i dygocącą leciutko pod pieszczotą nagrzanego powietrza.

Uśmiech wielkiej, skupionej szczęśliwości igrał mu na ustach. Nagle, jakby przemocą wyrwał się z zadumy i przysunawszy sobie arkusik papieru listowego, leżący na odchyłonej klapie kantorka, zaczął pisać:

„Mój drogi Zeniu!

„Że też trzeba trafia, aby ta włóczęgowska mania, która się w Tobie już czas dłuższy przyczaiła, napadła Cię znowu właśnie teraz!”

„A tak spokojnie i przyjemnie siedziałeś sobie w Warszawie ostatnimi laty; tak drogie były te nasze pogawędki to u mnie, to w Twoim gabinecie, ach zwłaszcza te, pamiętne, kiedy opowiedziałeś mi historie trzech filiżanek czarnej kawy, z których ostatnia takim piódnunem zatruła Ci życie, mój drogi, biedny Zeniu“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 marca.

Niemieckie przedłożenia wojskowe.

Wedle berlińskiej *Militärpolitische Korrespondenz* skłaniają się koła rozstrzygające ku temu, by jednorazowe koszty nowych przedłożeń wojskowych pokryte zostały przez osobny podarek wojenny, t. j. przez jednorazową procentowo w stosunku do majątku obliczoną daninę na rzecz państwa, przyczem majątki do 30, ewentualnie do 50 tysięcy marek byłyby zwolnione od tego świadczenia. Natomiast nie przysługiwałoby uwolnienie to majątkom książąt panujących.

Koła rozstrzygające zapatrują się podobno na ów projekt bardzo życzliwie. Mówią: Rok 1813 był rokiem ofiar, niechże nim będzie także rok 1913; czasy bowiem nie są wcale mniej poważne, niż były przed 100 laty.

Köln. Volks Ztg. uważa za rzecz pewną, że parlament Rzeszy, celem obmyślenia środków dla pokrycia kosztów nowej ustawy wojskowej, zbierze się na osobną sesję letnią. Zamiarom jest rządu naznaczyć początek tej sesji na 27 maja. Wypełniłyby ją głównie prace komisji. Nowa zaś ustawa wojskowa miałaby wejść w życie z dniem 1 października b. r., tak, by nie potrzeba było urządzić podwójnego poboru popisowych — wedle starej i nowej ustawy.

Berliński korespondent *N. W. Tagblattu* potwierdza te dane, ponadto zaś uzupełnia je nowymi szczegółami. Wiadomość,

jakoby majątek dopiero ponad 30, względnie 50 tysięcy marek miał być brany w rachubę w razie ustanowienia jednorazowej daniny na skarb wojenny, jest o tyle prawdziwa, że oznaczone ma być pewne minimum majątku podpadającego opodatkowaniu, prawdopodobnie jednakowoż granica ta pociągnięta będzie znacznie niżej. Nie zapadała zresztą żadna jeszcze w tej mierze decyzja; projekt bowiem opracowany został dopiero w najogólniejszych zarysach, a ostateczne ułożenie tekstu będzie rzeczą Rady związkowej. Rozumie się samo przez się, że jednorazową daninę, pomyślaną jako dobrowolne samoopodatkowanie narodu, uiszczać się będzie nietylko od ruchomego kapitału, lecz od całej bez różnicy substancji majątkowej. Doniesienie, iż Niemiec księżęta panujący zrezygnują przy tej sposobności z przysługującej im wolności podatkowej, zgadza się z prawdą. Zaznaczone to będzie w ten sposób, że nowa ustawa nie będzie zawierać ustępu o wolności podatkowej książąt panujących.

Effekt finansowy omawianej daniny jednorazowej osiągnąłby wedle przybliżonych obliczeń wysokości jednego miliarda marek. Tak olbrzymia tedy suma miałaby się zbierać jako skutek odwołania się państwa do wielkoduszności i patriotycznych uczuć swych obywateli. Przewidują, że rząd domagający się ofiar, nie omieszka poruszyć wspomnień z przed lat stu, wezwać naród, by poszedł śladami swych przodków.

W kołach politycznych nie wątpią, że Rada związkowa zgodzi się na ów plan i że parlament Rzeszy zajmie wobec niego odpowiednie stanowisko. Zamiarom kancelarza Rzeszy ma być ustanowienie bardzo wysokiej stopy procentowej dla owej daniny, inaczej bowiem nie udało się zebrać miliarda. Wedle obliczeń, opartych na urzędowej statystyce niemieckiej, majątek narodowy niemiecki przedstawia sumę 270 miliardów,

(wedle statystyki angielskiej 260.300 miliardów, wedle francuskiej 170 miliardów).

Przyjąwszy, że niemiecka statystyka jest prawdziwa, pociągnąć możnaby do tej daniny nie więcej niż połowę majątku narodowego. W Prusach przynajmniej ułożył się majątek ów w r. 1911 tak, że okrągiło 54 pr. przypadło poniżej granicy 20.000 marek. Jeśli stosunek ten przeniesie się na całą Rzeszę, to po uwzględnieniu nieuniknionych wyjątków, jak np. przy oszczędzaniu majątku wdów i sierot, możnaby 130 miliardów pociągnąć do uiszczenia projektowanej jednorazowej daniny, znaczy to, że należałoby ustanowić stopę procentową daniny na 8 od sta majątku.

Po za pokryciem kosztów jednorazowych pozostałaby jeszcze kwestya kosztów bieżących, obliczonych na krągiło 200 milionów rocznie. Pokrycia użyłszyby im musiały nowe podatki, co do których jednak nie uzyskano dotąd porozumienia.

Żądanie jednego miliarda jednorazowo — kończy informator wiedeńskiego organu — wyrzucone na kształt oślepiającej rakiety przed oczy świata, dowodzi, jak poważnie zapatrują się rozstrzygające koła na sytuację.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: „Decyzja co do wzmocnienia naszej siły zbrojnej powzięta została zaraz po gwałtownym przewrocie stosunków na południowym wschodzie Europy. Wypadło poważnie zastanowić się nad tem, jak to przeprowadzić, zwłaszcza, że nam nie szło o zaskoczenie zagranicy, lecz o to jedynie, by wobec powagi położenia podnieść naszą siłę zbrojną na odpowiednią wyżynę i spozyczkować dla niej niewyżyskane dotąd siły narodu. Stanowcza decyzja cesarza w tej sprawie zapadła w styczniu r. b. Od tego też czasu koła interesowane rządem Rzeszy zajmują się z całą usilnością nadaniem swemu postanowieniu odpowiedniej formy budżetowej i

„Wybacz, że trąciłem o tę strunę. Nie powinienem tego czynić, zwłaszcza teraz, kiedy cała lira rozspiewała się w mojej duszy... ale, może właśnie dla tego... Zresztą, sam nie wiem. Nie byłem nigdy mocny w ubieraniu moich myśli w listowne okresy... i zjadł to moje ogromne rozżalenie na tę Twoją Ahaswerusowską żyłkę, zbudzoną tak nie w porę, która Cię gdzieś aż pod koło arktyczne zagnała i Bóg wie jeszcze, jak długo po świecie nosić będzie. I pojęcia nawet nie mam, kiedy Cię ten list dojdzie, choć go wysyłam pod pozostawionym mi adresem *en tout cas*. To przecież nieźnośne! Bo pisać muszę; a tak bym pragnął powiedzieć Ci to wszystko, co się obecnie w mojej duszy dzieje, ustnie... w dwóch słowach“.

„Ach! ręczę, że nawet nie potrzebowałbym nie mówić; sam byś to od razu z moich oczu wyczytał“.

„Zeniu! przyjacielu jedyny, najlepszy! ciesz się wraz ze mną! Jestem zakochany... nie; to niedobrze rzecz maluje. Ja się kocham... i to jeszcze źle. Ja kocham! Słyszysz. Ja kocham!“

„Już nie szukam, nie doświadczam, nie waham się... kocham!“

„Pamiętasz, jak mi nie wtórowałeś, gdy złorzeczyłem... tamtej! I jak zawsze miałeś słuszność, podwójną słuszność, bo naprzód święta prawda jest, że na tym świecie za wszystko płacić trzeba, a powtóre, przekonałem się, że ona (tamta ona) nie wyrządziła mi takiej znowu niepowetowanej krzywdy, jak mi się wyobrażało.“

„Nie, to co zostawiła po sobie ta burza, która wskrosz mego serca przeciągnęła, to nie było zniszczenie, to był tylko letarg, czasowy zamróz uczuć i porywów, a ja go brałem za martwość śmierci. Och! Zeniu! Jakże ja się myliłem! Jakże ono cudnie roztajało, to moje zlodowaciałe serce!“

„Ale trzeba Ci to wszystko jakoś po porządku opowiedzieć. Pamiętasz, jak Twoja ironiczna opowieść zniechęciła mnie do wszelkiej matematyki życiowej, a nawet (co przed tobą zataiłem) i do samej idei obliczeń? Jeżeli przed tem kłódz moja chybała się bezradnie na pełnem morzu nieustalonej

egzystencji, to po tak odstrasającym przykładzie bankrutstwa najniezachwialszych (czy można użyć takiego superlatywu?) pewników, znalazła się kompletnie bez steru i wiosła, a ten port małżeński, do którego tak ją wprowadzić pragnąłem, stracił w moich oczach urok rekojmi bezpieczeństwa i spokoju.“

„Wartoż zarzucać kotwicę — myślałem — by ją nieprzewidziana nawałnica zerwała? To już lepiej zdać się na wolę wiatru, i niech ją gna sam, gdzie zechce.“

„W takim usposobieniu spędziłem cały post, zmuszając się do bywania w świecie, bo jakoś tak odrazu zerwać z towarzyszkami obowiązkami nie mogłem. Ale mój los zdawał mi się przesądzonym. Spoglądałem z podwórka na wszystkie panny, a im która uśmiechała się słodziej, tembardziej mnie od niej odrzucało.“

„Oho — mówiłem sobie — nie złapiesz ty mnie w pułapkę anielskości: Wiem co w niej czeka.“

„W duszy byłem Ci wdzięczny, a jednocześnie czułem jakiś żal, żeś mi ten kłębek Aryadny którego chciałem się uchwycić, by nie zabłądzić w labiryncie kobiecości z rąk wytrącił!“

„Po Twoim wyjeździe Warszawa tak mi obrzydła, że przekawczywszy jeszcze parę tygodni, uciekle przed zasadzkami zielonego karnawału tu na wieś, do mojej wujecznej babki, u której od wieków nie byłem i która przyjęła mnie jako marnotrawnego syna. Bo ta najczarniejsza z bezdzielnych wdów, choć już staruszka, ogromnie lubi w około siebie ruch i życie; zawsze więc wyszpera jakąś panienkę, kuzynkę lub nie, którą sprwadza na czas pewien pod pozorem, by ją wyręczała w gospodarstwie; w istocie rzeczy zaś dla tego, by jeździć z nią w sąsiedztwa (bo starość — twierdzi ciotka — musi się zawsze jakąś młodą zastawić, ażeby być pożądanym gościem) i by ta młodzież ścigała jej nawzajem do domu gości i była pretekstem do zgiełku i gwaru“.

„Jakoż zastałem i ja bawiącą już od kilku miesięcy pannę Klarcję (śliczne imię prawda?), ale ciotka oświadczyła mi na wstępie, zanim ją jeszcze zobaczyłem, że choć się

do niej przywiązała jak do żadnej, jest z niej zupełnie niezadowolona“.

„Paniątka bowiem wzięła na seryo swoją rolę wyręczyelki; wstawiała raniutko; krzątała się po domu, po oborach i kurniach, odbywała konferencye z kucharzkiem, godzinami ginęła w lesie, zjadła wracała obudzona dzbanami poziomek i koskami grzybów, natomiast oświadczyła wręcz, że na wizyty jeździć nie będzie, bo ją nowe znajomości nudzą, a gdy kto z gości zawitał, nie można jej było do salonu sprosić“.

— Słyszał kto coś podobnego — mówiła ciotka — dwadzieścia lat „temu“ i już ją nowe znajomości nudzą! I takie „to“ dzikie! Gdy sama ze mną śmieje się, dowiecpikuje, rada zyciu i światu, a niech tylko obca twarz zobaczy, zaraz się nastroszy i jak mruk. Może ty ją rozkrochmalisz, choć wątpię, bo powiada, że specjalnie warszawskiej młodzieży nie cierpi.

— A cóż jej warszawska młodzież zawiniła? — zapytałem, śmiejąc się. Pewno brzydka, więc nie miała powodzenia i zjadła ansa.

„Ale ciotka zaperzyła się ogromnie“.

— Takżeś trafił jak kulą w płot — rzekła z urazą. — Brzydka! Żebyś tylko takie na tych tam waszych warszawskich balach widywał. Z pewnością wszystkie by zakasowała. I gdyby „to“ nie było tylko takie dzikie!...

„Wtem „dzikie“ weszło, a raczej wpadło do pokoju (nie wiedząc jeszcze o mojem przybyciu). Wiesz Zeniu, gdym ujrzał tę złotowłosą główkę, tę dziwnie gibką i ruchliwą postać, zaraz przyszła mi na myśl twoja panna Barbara. Pamiętasz jak mi się podobała z opowiadania? Ona z pewnością tak musiała wyglądać, jeżeli w ogóle była kiedy na świecie lub będzie równie urocza istota jak ta, którą od wczoraj, mam rozkoszną pewnością „moją“ nazwać. Ach! Zeniu! jaki ja jestem szczęśliwy!“

„I to się stało tak szybko, tak niespodziewanie! Chociaż już od pierwszej chwili gdym na nią spojrział, gdym usłyszał jej głos (wiesz, jeżeli głos może być podobny do rosy padającej na omdlały ze spiekoty kwiat,

ustawowej i — jeśli to będzie możliwe — projekt ustawy przedłożony zostanie około połowy b. m. Radzie związkowej. Dla przedsięwzięcia koniecznych przygotowań potrzeba co prawda, by Zarząd wojskowy miał około Zielonych świętek gotową już ustawę w rękę. Głęboko zakorzenione przekonanie o konieczności stałego podwyższenia naszych zbrojeń, jeśli mamy w świecie dalej mieć jakieś znaczenie, utarowało przyjąć mającej nowej ustawie drogę u niemieckiego narodu tak, że żadna dotąd ustawa nie miała jeszcze równie utworzonej drogi. Zarząd państwa nosi się z myślą pokrycia szczególnie dolegliwych jednorazowych kosztów nowej ustawy wojskowej zapomocą daniny od majątków“.

*

Fremdenblatt w artykule wstępnym ostatniego numeru, omawiając projektowane niemieckie przedłożenia wojskowe, stwierdza zgodne i silne u całego narodu przeświadczenie, że miecz niemiecki musi zyskać znowu na sile, aby sprostać wszelkim możliwym niebezpieczeństwom. Ostatnie wydarzenia mogły tylko pogłębić świadomość i znaczna większość narodu niemieckiego powitała zapowiedź dalszego wzmocnienia siły zbrojnej jako oddźwięk własnych pragnień i zapragnień. Już dzisiaj można być tego pewnym, że naród niemiecki ochotnie weźmie na się wielkie ciężary, jakich od niego zażąda nowa ustawa wojskowa, przekonał się bowiem, że silny miecz to najlepsza ochrona pokoju. Wielkie dzieło dokonane być ma z podziwu godną szybkością i stanowczością.

Z pod berła rossyjskiego.

(Ustawa o majoratach w Królestwie Polskim. — Nauka religii na Litwie. — Narady gubernatorów).

Uchwalony przed kilku dniami przez Dumę projekt ustawy o majoratach w Królestwie Polskim poprzedził minister rolnictwa następującym ugotowaniem:

W r. 1835 zabroniono oddawania w Królestwie majoratów w dzierżawę, choć jakkolwiek teraźniejsza ustawa nie dotyczy kolwiek teraźniejszą kwestję spadkobierców, oraz zniewolone właścicieli majoratów do osobistego gospodarowania na roli. Ale Rosyjanie, władający majoratami, gospodarować osobiście nie chcieli, nie mogąc zaś oddawać swych majątków w dzierżawę, wymyślili t. zw. administrację poręczającą.

Administracja poręczająca jest gorszą dla obu stron od kontraktu dzierżawnego. Administrator nie może być pewny trwałości swego położenia, bo kontrakt traci znaczenie wraz ze śmiercią właściciela. Właściciel zaś, właśnie dlatego, że sytuacja administratora jest niepewna, może korzystać z mniejszej od rynkowej tenuty „poręczonej“.

Ustawa tedy ujęła sprawę w następujące cztery punkty:

1. właściciele majoratów w Królestwie Polskim mogą wydzierżawiać swe majątki na terminy nie dłuższe niż 12 lat;

b) tenuta dzierżawna może być pobierana z gór, najwyżej za rok;

c) spadkobierca właściciela majoratu może rozwiązać kontrakt dzierżawny w ciągu pierwszych trzech lat, ale musi o tem uprzedzić dzierżawcę najmniej na rok naprzód. Jeżeli nie skorzysta z tego prawa w ciągu powyższego czasu, to kontrakt obowiązuje do expiracji wskazanego w nim terminu;

d) inorodcy nie mają prawa dzierżawić majoratów ani w całości, ani w części.

Dodać tu należy nawiasowo, że za inorodców uważa się w Rosyi, według ustawy, przybyszów syberyjskich i niektórych zakaukaskich oraz zakaspijskich, Kirgizów „ordy wewnętrznej“, nomadów z gub. stawropolskiej, wreszcie żydów.

*

Niezwykłe zaostrzenie się kwestji języka wykładowego przy nauce religii w szkołach na Litwie, a zwłaszcza na Białorusi, skłoniło redakcję *Kuryera Litewskiego* do zorganizowania szeregu wywiadów u osób, których głos ma w tym wypadku szczególnie doniosłe znaczenie. Pierwszy taki wywiad współpracownika *Kuryera*, odbył się u metropolity mohylowskiego, ks. W. Kluczyńskiego.

— Księcia w szkołach, w dzisiejszym stanie rzeczy, pracują na zasadzie umowy z władzą szkolną, przyczem ja aprobuję danego kandydata na zasadzie odnośnego przedstawienia władzy szkolnej — rozpoczął ks. metropolita. Z tego stanowiska kapelanów wynika, że każdy z nich może usunąć się ze szkoły z chwilą, kiedy uważa, iż żądanie władzy religii po rossyjsku, jest niedopuszczalne, zarówno na zasadzie obowiązujących praw, jak i z obowiązku apostołskiego wpajania zasad wiary św. w języku ojczystym ucznia.

Ukaz cesarski w tej sprawie był interpretowany przez b. ministra oświaty „w ten sposób, że rodzice mają prawo wyrażać pisemną zgodę z duchem ukazu; bo ostatecznie chyba tylko rodzice mogą mieć głos decydujący w takiej sprawie. Obecny wszakże minister Kasso, inaczej tłumaczy myśl ukazu i zalecił władzom szkolnym całą narodowościową klasyfikację. Takie stanowisko wobec dzisiejszego kursu musi doprowadzać do nadużyć i niweczyć całą doniosłość ukazu dla nas, ni tylko bowiem ci, którzy w domu mówią po białorusku, a w kościele nie dopuszczają żadnego innego języka prócz polskiego, ale i tacy, którzy nigdzie nie mówią inaczej, jak po polsku, zostają sumarycznie zaliczeni do narodowości białoruskiej i każe się im słuchać religii po rossyjsku. Zachodzi tu jeszcze jeden ważny szczegół. W czasie, kiedy władze

szkolne zaliczają całe masy ludności mińskiej, mohylowskiej i witebskiej do narodowości białoruskiej — rossyjskiej, jednocześnie gubernatorzy trzech gubernij, dzieląc ludność przed wyborami ziemskimi i parlamentarnymi na kurje, wszystkich katolików (oprócz Litwinów i Łotyszów), zaliczyli do liczby „osób pochodzenia polskiego“. Rzecz prosta, że nikt niema obowiązku godzić się na podobne dwustronne określenie, z którego zawsze musi wynikać szkoda; jeśli bowiem ojciec podobnego „Rossyanina“, który musi słuchać religii po rossyjsku, zechce kupić od prawdziwego Rossyanina majątek, albo otrzymać posadę — odpowiedzą mu: jesteś Polakiem. Kiedy się na to powoła i zażąda wykładu religii po polsku — powiedzą znów: urodziłeś się na Białej Rusi — jesteś Białorusin, t. j. Rossyanin.

Ks. metropolita jest jednak zdania, że ci, którzy wszczęli całą tę sprawę, wstrzymają się jeszcze na drodze, która ich do żądanego pożądanego celu nie doprowadzi.

— Dział czasy Zylińskich i Sęczykowskich — oświadczył ks. Kluczyński nie powtórzą się napewno.

*

W toku dalszych obrad narady gubernatorów w Petersburgu (o której pierwszym posiedzeniu podaliśmy już wiadomość) powrócono raz jeszcze do kwestji stworzenia stanowiska pomocnika gubernatora, zarządzającego policją. Wyjaśniło się, że nie tylko cała prawie narada z wiceministrem Dżunkowskim, który kieruje obradami, na czele, jest przeciwna stworzeniu takiego urzędu i obsadzaniu go wyłącznie oficerami żandarmerji.

Tej samej opinii trzyma się Kokowcew, który mówił podobno dawniej jeszcze, podczas rozważania projektu Makarowa, że projekt ma na celu zjednoczenie policji, a tymczasem urząd takiego pomocnika gubernatora, stwarzając przywileje dla żandarmerji, wprowadziłby raczej jeszcze większy rozdźwięk w organizacji policji.

Omawiając szczegóły organizacji policji, organizacji policji miejskiej i wiejskiej. Przemianowano tylko sprawników na naczelników powiatowych i ustalono zasadę podziału powiatów na „stany“ (komisarz stanowy) w ten sposób, że każdy „stan“ posiadać ma od 35 do 45 tysięcy ludności; w miastach zaś ustalono normy liczebności stojkowych — po jednym na 400—500 mieszkańców. Co do policji żandarmerskiej, to ma ona nadal podlegać władzy gubernatora, zachowując jednakże odrębną organizację wojskową. W celu przygotowywania agentów żandarmerji do ogólnej służby policji mają być zorganizowane specjalne kursy i szkoły policyjne.

Na utrzymanie policjiłoży skarb; część tylko wydatków na policję w miastach opłacają miasta, przyczem zapomoga ta nie powinna przekraczać 15 proc. preliminowanych ogólnych wydatków miejskich. Narada po-

stanowiła przytem podwyższyć pensje agentom policji i wymagać od wyższych agentów określonego cenzusu przy wstępowaniu na służbę (nie niżej 4 klas średniego zakładu naukowego), a od wszystkich — złożenia odpowiedniego egzaminu.

Omówiwszy szczegółowo organizację policji, uchwalono w zasadzie wprowadzić na wzór niemieckich instytucji rozkazów dziennych, wydawanych przez policję, a normujących kary za różnego rodzaju drobniejsze przestępstwa.

Apelować od podobnego rodzaju rozkazów policyjnych można do sądu.

Z kolei narada przystąpiła do rozważenia „ustawy policyjnej“, a właściciele przepisów postępowania policji, które dotychczas nie są uporządkowane. Według projektu w nadzwyczajnych okolicznościach n. p. w razie klęsk oraz w razie wzmocnienia się zbrodniczości w danej miejscowości i braku dostatecznej ilości policji dla ochrony porządku i bezpieczeństwa władze cywilne mogą wezwać wojska na pomoc policji. Narada ustaliła wypadki, w jakich poszczególne oddziały policyjne mogą użyć broni. Określenie czasu, w jakim policja powinna uciec się do broni, zależy od urzędnika wydającego rozporządzenia na miejscu rozruchów, który też wydaje rozkaz użycia broni dopiero po wyczerpaniu wszystkich zależnych od niego środków w celu uspokojenia burzących się. W nadzwyczajnych wypadkach broń może być użyta i bez poprzedniego ostrzeżenia.

Narada oświadczyła się wreszcie za wzmocnieniem represji policyjnych.

Położenie międzynarodowe.

Kongres albański.

W Tryeście w wielkiej sali Drehera otwarto d. 1 b. m. o godz. 10 przed południem kongres albański, w którym wzięło udział przeszło 100 albańskich notablów. Wśród burzliwych okłasków zebrania rozwinęto przed rozpoczęciem obrad czerwony sztandar z dwugłowym orłem Skipetarów, jakoteż czarno-żółta chorągiew austriacką.

Prezydent komitetu przygotowawczego Zurrani w zagajeniu powitał uczestników, którzy nie żałowali trudów i niebezpieczeństw, by pójść za wezwaniem ojczyzny.

Po zagajeniu zweryfikowano mandaty delegatów, poczem posiedzenie zostało przerwane.

Po południu o godz. 3 kongres zebrał się ponownie. Posiedzenie rozpoczęło od ukonstytuowania. Do prezydium wybrani zostali: Hillmosi jako przewodniczący, Fain bey z Koniey i derwisz Hirka jako jego zastępcy, jako sekretarza Fazil Toptani basza i Stefan Zurrani.

Wśród okłasków zebrania Hillmosi objął przewodnictwo, zlecając je jednakowoż

to jej głos jest taki) zrozumiałem, że coś się we mnie zmienia, coś się budzi. I co w tem najosobliwsze, to, że dotąd nie wiem, co mnie w niej zachwyca; że nawet nie umiałbym ci powiedzieć, czy jest piękna. Jest sobą i to mi wystarcza. Jest tem wszystkim czego widocznie potrzebowała moja dusza, czego bezwiednie łaknęło moje serce, by zacząć na nowo żyć.“

„Ona mnie nie oczarowała, ale odczarowała ze złego uroku, jaki na mnie rzuciła tamta i pod jakim trwałem. Za jej sprawą wiem znów, co to jest młodość, co nadzieja, co wiara w przyszłość! I za ten cud odrodzenia chciałybym wciąż leżeć u jej drobnych stopiek i całować je z wdzięcznością bez granic. Ach! bo ja tak kisiem Zeniu, tak nędznie mariałem! Nie myśl, że tego nie czuję, że Ci nie przyznawał racji, gdyś mnie do jakiejś pożytecznej pracy, do zakrzętnięcia się około tego szmatu ziemi, który mam po rodzicach, a który na łasce rządzącej i ekonomicznej, zapędzał. Ale widzisz, jedne natury uszlachetnia cierpienie; a inne rozwija radość. Moja do tych należy. Widocznie muszę być wielkim egoistą, ale nie takim zakamieniałym, żebym poza sobą już niczego więcej dojrzał nie umiał. Bo to wiem, że gdy ukochane rączki mojej Klary kielich szczęścia do ust moich poniosą i gdy z niego pić będę, ramiona moje potrafią się otworzyć dość szeroko, by nietytko umiłowana kobietę, ale i inne piękne cele życia do piersi przycisnąć. No, zobaczysz, że Twój apatyczny Albin, jeszcze dzielnym stanie się człowiekiem“.

„Ale tymczasem pozwól mi być zupełnym egoistą i mówić li tylko i o sobie o niej... Chociaż, Boże jedyny, jak mi to niedość idzie! Jak to trudno martwem, papierowem słowem najlepszemu nawet przyjacielowi w głębi własnej duszy wprowadzić!“

(Dokończenie nastąpi).

22)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

III.

Śmierć matki.

(Ciąg dalszy).

Biedny doktor Lasalle sam nie wiedział co począć. Teraz już na prawdę zdawał sobie sprawę, że młoda nauczycielka nie była w domu.

Co robić? Wahał się z zastukaniem do innego domu, aby zasięgnąć wiadomości.

W tej samej chwili usłyszał szybkie i śmiałe kroki na drodze. Był to jakiś mężczyzna o postawie wojskowej.

Doktor zszedł ze schodków u drzwi szkoły i wyszedł naprzeciw przechodnia, który poznał go odrazu.

— A! doktor Lasalle!... Dobry wieczór panie doktorze, dobry wieczór — wyrzekł. — Nie poznaje mnie pan? Jestem Justyn!

— Justyn! — odrzekł Lassalle. — A ja sobie myślałem kto to może chodzić po dworze o tej godzinie...

Justyn Cauval był zięciem ojca Baptysty, dawny sierżant żuawów, a teraz pol-wy.

— Czy pan może chciał mówić o pannie Charlota? — spytał polowy.

— Właśnie, nagła sprawa i dla tego przyszedłem aż do Clémeries.

— W takim razie państwo się rozminęli, bo ona właśnie udała się do pana.

— Do mnie?...

— Tak, do pana, do Chateavillars; spotkałem ją w połowie drogi do miasta.

— Jako, w nocy, sama jedna? Chyba jest chora, a może czym przelekniona?

— Najprzód, nie sama jedna, bo jest z nią Magdalena, która niesie latarnię i worek podróżny; następnie, nie wygląda na chorą; odpowiadając na moje pytania może niedyskretne, powiedziała mi tylko, że musi z panem się widzieć...

Doktor nie mógł się dość nadziwić i przeczuwał, że w jego projektach nastąpią ważne komplikacje. Ale nie chciał się okazać nadto zaniepokojony, zaskoczony z nie-nacka.

— A, prawda! zawała! — miałem się z nią widzieć w sprawie świadectwa inspektora szkoły, ale nie spodziewałem się jej o tej porze... Czy bardzo się spieszyła?

— Ja panu powiem, panie doktorze, panna Charlota chciała zapewne pojechać aż do stolicy departamentu, do inspektora i zamierzała wziąć powrotny bilet jutro rano, bo jutro jest czwartek i ma dzień wolny...

— W ten sposób wszystko się wyjaśnia! Chciała otrzymać świadectwo jeszcze dziś wieczorem, przenoctować u siostrzenicy matki Magdaleny, mającej sklep korzenny w Chateauvillard, wsiąść do pociągu o piątą rano i wrócić tego samego dnia... Nie mogła ztąd wyjechać nie ukończywszy swego zajęcia, po wieczery... Oto jak było!

I zawrócił szybkim krokiem do Septfontaines.

Nie wierzył w to, co mówił, nie wyobrażał sobie wcale co zaszło, nie dawał Charlocie żadnego *rendez vous*; był śmiertelnie zaniepokojony.

Coś niezwykłego musiało zajść w życiu Charlotty.

Ale musiał grać komedię, udawać, że nic się nie stało, aby zmylić polowego, tembardziej, że ten polowy był zięciem ojca Baptysty i przez niego pozostawał w stosunkach z kobietami w pałacu.

Osadził po zastanowieniu, że lepiej nie widzieć się teraz z panią de Baudricourt, nie tracić czasu daremnie, a przytem narażać ją na

zaniepokojenie. Może teraz drzemie i nie spostrzeże, która godzina.

A on tymczasem mógłby dogonić młodą dziewczynę.

Koń jego był przywiązany pod szopą na dziedzińcu folwarcznym. Doktor go własnoręcznie odwiązał i odjechał pospiesznie.

Ale nie dogonił Charlotty.

U niego, w domu, wcale jej nie widziano.

U siostrzenicy matki Magdaleny, także nie.

Pan Lasalle udał się na stację kolei, czekał na pociąg wychodzący o piątą, pewny, że ona nim pojedzie do stolicy, aby się zobaczyć z inspektorem.

Nauczycielka się nie pokazała.

Udał się z zapytaniem do kasy, do urzędników i powiedziano mu, że panna Vigneron w samej rzeczy wyjechała.

Ale wyjechała pociągiem o jedenastej.

Ten pociąg odjeżdżał nie w stronę stolicy departamentu, lecz w przeciwnym kierunku, do Paryża.

Odjechała o jedenastej; to znaczy w chwili, gdy on sam zaledwie wjeżdżał do miasta.

Co począć? Gdzie jeszcze się udać? I co tam się tymczasem działo w pałacu Septfontaines?

Biedny doktor Lasalle, który jednakże nie jedno przeszedł w życiu, głowę tracił.

Och! bo też ta sprawa była pierwszorzędnej wagi! A osoby, które w niej udział brały, były dla niego, w samotnym życiu starego kawalera, najdroższymi na świecie!

Pan Lasalle udał się do biura telegraficznego aby natychmiast, gdy je otworzą, wysłać depesę do Jana.

Zamierzał nie czekać na niego, tylko wrócić do Septfontaines, aby pocieszyć biedną chorą, uspokoić jej niecierpliwość, a potem dopiero wrócić po Jana na stację kolei.

Jednakże, wszystko nie poszło tak, jak sobie ułożył.

Wychodząc z biura pocztowego, spotkał

Faikowi beyowi jako godniejszemu. Ten rozpoczął przemowę swą od wyrażenia wdzięczności Austro-Węgom i Włochom za okazaną dla sprawy albańskiej życzliwość. Mowca złożywszy hołd Najj. Panu, wniosł, by kongres wystosował jednobrzmiące depeşe do P. Ministra Berchtolda i markiza San Giuliano, jakoteż do namiestnika ks. Hohenzollerna i zarządu niesta.

Następnie na wniosek przewodniczącego obrano margrabiego d'Anletta Skanderberga honorowym prezydentem kongresu.

Prof. Skiro powitał kongres imieniem Italo-albańczyków, poczem przewodniczący wystosował powitanie do rządu prowizorycznego w Valonie i jego prezydenta Ismaila Kemala beya.

Duchowny oryentalny Balanatz i (Bukareszt) pozdrowił kongres imieniem bratniego narodu Kucwołowców.

Bar. Nopesa w języku albańskim przemawiając, wskazał na postępy sprawy albańskiej, dla której jako Węgier, pomny braterstwa broni Skanderberga i Huniadego, wyrażił gorącą sympatię.

Ks. Albert Ghika oświadczył, że Albańczycy powinni szukać oparcia nie w dyplomacji, lecz ufać w siłę własnej broni. Mowca podniósł, z jaką to sympatią Francya śledzi dążność Albańczyków. Zakończył słowami: „Skutari należy do nas i musi naszym pozostać, tak samo Janina!”

Poczem obrady odroczone do dnia następnego.

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu kongresu albańskiego odczytano odpowiedź włoskiego ministra spraw zagranicznych, który przesłał szczere życzenia powodzenia swobodnej Albanii.

Potem przemawiało wielu delegatów.

Bostoński prawosławny duchowny Van Noli wskazał na popieranie interesów Albanii przez Austro-Węgry i Włochy i przeinał za wezwaniem Skutari i Janiny do samodzielnego Albanii.

Po południu radzono dalej. Rozpowszechniono widokówki z portretem hr. Berchtolda i markiza di San Giuliano.

Delegat Bandello wyraził podziękowanie Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi za życzliwe popieranie interesów Albanii, a zebrani wzniesli okrzyk na cześć Monarchy Austrii. Wkońcu oświadczył przewodniczący, że konieczne jest, aby nowa samodzielna Albania obejmowała wszystkie cztery albańskie wilajety, a więc także i okolice, które obecnie zajęte są przez nieprzyjaciela.

Poczem obrady odroczone do dzisiaj.

Torowanie drogi pokojowi.

Ambasador rosyjski d. 1 bm. po południu konferował w Porcie z ministrem spraw zagranicznych. Przywiązują wielką wagę do tej rozmowy, w której uczestniczył także wielki wizer.

Były sekretarz sułtana Halib Zia wyjechał do Berlina i Paryża, aby w imieniu ko-

swoją gospodynię, pannę Olimpię, która go szukała, bo przysłano po niego aby natychmiast udał się do pana Tassin, który nagle zaniemógł.

Pan Tassin był merem Obateauvillard, a okazało się, że ma zapalenie płuc.

Nie było sposobu się uwolnić! Doktor Lasalle nie wrócił zaraz do Septfontaines jak miał zamiar.

Wolał zresztą, że tak się stało, bo nie chciał widzieć się z panią de Baudricourt zanim Jana zobaczy, ponieważ nie mógł do chorej sprowadzić Charloty, która tak nie w porę w podróż się wybrała.

Ale już przed jedenastą był na stacyi ze swoim kabryoletem, przyjął wzburzonego i niecierpliwego oficera i wiozł go galopem do Septfontaines.

Sytuacja biednego doktora była bardzo trudna i przykra.

Powiedział najprzód to, co mógł powiedzieć o nagłym zasłabnięciu pani de Baudricourt, które choć nie groźne na razie, spowodowało go do wezwania poręcznika. Co go jednak najbardziej z tego skłoniło, to okoliczność, że owa choroba sprowadziła bardzo pomyslną zmianę w planach pani de Baudricourt.

— Jaką zmianę? — pytał Jan ze łzami w oczach z ciekawością a zarazem rozpaczą — powiedz mi pan prędzej, kochany przyjacielu, powiedz wszystko co mogło być mnie choć trochę pocieszyć...

— Otóż, twoja matka zgodziła by się na twoje małżeństwo z... no, wiesz dobrze z kim... Nigdy nie o tem nie mówiłeś, ani ona także, drogie dziecko, ale stare moje oczy dobrze odgadły, że kochasz Charlotę Vignerona, i że ona ciebie kocha, pomimo przeszkód, jakie zdają się istnieć pomiędzy wami...

Oficer zaczerwienił się, spuścił głowę i milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mitetu narodowego dać wyjaśnienia o stosunkach w Turcyi.

Dżewid bey wyjeżdża do Berlina, Paryża i Londynu, celem przygotowania terenu do spraw finansowych, jakie Turcy projektuje. Podróż jego nie pozostaje w związku z misją Hakkiego baszy.

Do Koeln. Ztg. donoszą z Berlina: Rząd angielski i ambasadorowie mocarstw w Londynie otrzymali, jak się zdaje, od tamtejszego przedstawicielstwa Turcyi zawiadomienie, że Porta gotowa jest przyjąć pośrednictwo mocarstw w celu ustalenia warunków pokojowych. Pierwszem teraz zadaniem dyplomacji europejskiej będzie uzyskanie odpowiedniego oświadczenia także od rządów państw bałkańskich.

Agencja Stefaniego otrzymała z Londynu wiadomość, że rząd turecki zawiadomił rząd angielski, iż w sprawie zawarcia pokoju oddaje się zupełnie w ręce mocarstw.

Porta jednakowoż zaprzecza temu doniesieniu Agencji Stefaniego. Tak samo zaprzecza Porta doniesieniu, jakoby w Petersburgu odbyły się rokowania z oficjalnymi przedstawicielami Turcyi.

Na widowni wojennej.

Z Belgradu donoszą, że generał Bojowie zamianowany został dowódcą wojsk oblegających Skutari i już tam się udał. Podobno część rezerwistów III. powołania otrzymała urlop trzytygodniowy dla robót wiosennych w polu.

Urzędowe sprawozdanie wojenne, ogłoszone w Konstantynopolu stwierdza, że na widowni wojny pod Czataldżą, Bulairem i Adrianopolem nie wydarzyło się nic ważnego.

Wysłany do Galipoli X. korpus armii przewieziono zdaje się w całości z powrotem. Dziesięć parowców wysadziło wojsko na ląd koło San Stefano, inne w Konstantynopolu.

Biuro prasowe w Atenach ogłasza następującą depeşe z Filippiades: Wczoraj pod Melissa, o sześć godzin drogi od Janiny, wywiązała się walka między Grekami a silnym oddziałem tureckim. Turcy zupełnie pobici pierzchnęli, pozostawiając około 180 jeńców. Później Turcy wrócili z posiłkami i wykonali kontratak, ale ponownie zostali pokonani i odparci. Grecy pochowali zwłoki 112 Turków, w tem 8 oficerów. Z Greków czterech zostało zranionych. W całym okręgu Konicy, w którym leży Melissa, obchodzono uroczyste to zwycięstwo Greków.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Do Bukaresztu przybył poseł rumuński w Sofii Ghika.

Z okazji 35-lecia oswobodzenia Silistryi burmistrz tego miasta w imieniu ludności wystosował do króla bułgarskiego, do cara, do ministra Sazonowa i sekretarza stanu sir Edwarda Greya telegramy, w których prosi o pomoc przeciw przyłączeniu Silistryi do Rumunii.

Więści z Konstantynopola.

Policya wykryła w Konstantynopolu tajną drukarnię, w której skonfiskowała 5000 sztuk proklamacji, zwróconej przeciw rządowi.

Rząd jest przekonany, że sekretarz ks. Sabah Eddina, Lutvi bey, był głową sprysiężenia. Po ewentualnym upadku Adrianopola i zajęciu Galipoli przez Bułgarów miał być urządzony zamach stanu. Zawikłani w tę sprawę są też były komendant wojskowy Konstantynopola, pułkownik Sawfet i były prefekt policyi Rassk.

Konstantynopol. Rosyjski ambasador przedsięwziął u Porty kroki w sprawie pozwolenia konsulom w Adrianopolu na opuszczenia miasta. Ambasador poczynił też kilka propozycyji w celu ułatwienia zawarcia pokoju.

Saloniki. Przeszło 300 rodzin oficerów tureckich przybyło tu z Monastyru i Skoplje. Rodziny te, cierpiące wielką nędzę, pomieszczono częścią w domach zajezdnych, częścią zaś wysłano je okrętem do Konstantynopola.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że krążownik „Hamidje” przybył na wody wyspy Rodos.

KRONIKA.

Lwów, 3 marca.

Kalendarz.

Wtorek (4 marca):
Kazimierza. — Pakostawa. — Archipa ap.
Wschód słońca o godzinie 5:00 rano, zachód słońca o godz. 5:10 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe — 4 stopni Cel.

— **JE. Leon hr. Poniński**, znakomity esteta, znawca muzyki i sztuk plastycznych, którego niezwykle cenne zbiory ma obecnie publiczność lwowska sposobność oglądać w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, wystąpi w piątek, 7 b. m., z odczytem p. t. „Muzyka jako czynnik kultury”, ilustrowany bogato przykładami muzycznymi, które obejmują twórczość w tym zakresie, poczynając od stuleci XV. i XVI., kończąc zaś na utworach fortepianowych Debussy'ego. W roli ilustratorów wystąpią: prof. Dianni, jako interpretator starych pieśni trubadurów z towarzyszeniem harfy; chór chłopców, który odśpiewa urywki ze starych kancjonaarzy gregoriańskich i motety Palestriny, oraz p. Ottawowa, wykonawczywi utworów fortepianowych. Koncert odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego. Podamy niebawem bliższe szczegóły tego wieczoru, którego zapowiedź obudziła w szerokiej kołach miłośników muzyki wielkie zainteresowanie.

— **Z c. i k. armii.** Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. armii ogłasza: Pułkownik Gustaw Ristow z 80 pp., przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

Podpułkownik 15 p. drag. Wilhelm Heyszl, zamianowany komendantem 4 p. ułanów.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani rezerwowy zastępcy lekarzy-asystentów: dr. Gustaw Sirsch 3 p. dział polnych, dr. Franciszek Machaček 45 pp., dr. Stanisław Matlak 12 p. drag., dr. Maksymilian Izraelowicz recte Rose 10 pp., dr. Leopold Tausz 89 pp., dr. Jakób Spitzer i dr. Alfred Sarló 11 dyw. trenu, dr. Franciszek Śliwiński 14 pp., dr. Zdzisław Steusing 4 p. uł., dr. Jan Zasowski 1 p. uł., dr. Ignacy Pietrzycki 1 p. dział polnych, dr. Franciszek Toplak 3 dyw. ciężkich haubic, dr. Jarosław Vavrouch 10 dyw. artylerji konnej, dr. Fryderyk Fischl 28 p. dział polnych, dr. Jan Stupnicki 41 pp., dr. Jarosław Přechtel 1 p. haubic polnych, dr. Bruno Ehrlich 1 p. haubic polnych, dr. Edward Horak 100 pp., dr. Fryderyk Seelig 3 dyw. ciężkich haubic, dr. Ryszard Steiner 10 dyw. trenu, dr. Maurycy Juda 95 pp.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowymi kapelanami zamianowani zostali: rzym. kat. ks. Franciszek Józef Gallas i gr. kat. ks. Mikołaj Prytulak w ewidencyi obrony krajowej komendy uzupełniającej obr. kraj. we Lwowie.

Podporucznik Rudolf Stáro przeniesiony z 35 do 20 pp.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 4 b. m., punktualnie o godzinie pół do 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej. Spr. p. r. dr. Schleicher. 2. Wybór komisji-matki i zgłoszenia do samej i komisji.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznał i oświaty nadał klasom I. — III. prywatnego żeńskiego realnego gimnazjum SS. Urszulanek we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1912/13, a klasom I. — IV, V. i VIII. prywatnego żeńskiego gimnazjum w Nowym Sączu również na rok 1912/13 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność państwową.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Michała Hanuszewskiego, kooperatora *cum iure directionis* w Mikuliczynie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Dorze, a ks. Szymona Kołodzieję, gr. kat. proboszcza w Woli michowej, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Berehach dolnych.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Władysław Chodaczek, profesor gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, rodem z Kryswow (w Galicyi), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a Ferdynand Rusinowski stopień doktora wzech nauk lekarskich.

— **Wykład dyskusyjny** p. t. „Uszlachetnienie pracy przemysłowej” odbędzie się we wtorek, 4 b. m., w Muzeum przemysłowym. P. Władysław Stroner, kustosz Muzeum przemysłowego, mówić będzie o szeroko rozwijającej się w ostatnich czasach w Niemczech akcyi, mającej na celu uszlachetnienie pracy, podniesienie jej jakości w przemyśle artystycznym, w budownictwie i w produkcji fabrycznej. Temat ten posiada aktualne znaczenie i dla nas wobec tego, że akcyja w wyż wskazanym kierunku rozpoczyna się i w Austrii, a do współdziałania powołał ma i nasz kraj obok innych krajów Monarchii. Po wykładzie, objaśnionym obrazami świetlnymi, odbędzie się dyskusya. Początek wykładu o godz. 7 wieczorem, wstęp 20 hal.

— **XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Księga pamiątkowa XI. Zjazdu ukazała się w druku i członkowie tegoż Zjazdu mogą ją otrzymywać w następujących miejscach: 1. Członkowie z Królestwa Polskiego i cesarstwa rosyjskiego — w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie; 2. Członkowie lwowscy — w księgarni H. Altenberga; 3. Członkowie z Księstwa Poznańskiego — w redakcyi *Nowin Lekarskich*; 4. Członkowie krakowscy — w Zakładzie prof. Nowaka, ul. św. Jana 20. Wszysey inni członkowie zechcą podać dokładny swój adres, a księga zostanie

im pocztą przesłana. Koszta przesyłki ponosi adresat. Wszelkie reklamacje należy nadsyłać pod adresem: Prof. dr. Julian Nowak, Kraków, ul. św. Jana 20.

— **W Bazylice archikatedralnej** odbędzie się w dniach od 10 do 15 marca rekolekcyje wielkopostne dla wszystkich stanów.

O godzinie 6:30 wieczorem błogosławieństwo, o godzinie 7 nauka. Naukę głosić będzie ks. kanonik Dziędziałowicz.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. dr. K. Kling: „O budowie i syntezie kauczuku”. 2. Prof. dr. Z. Weyberg: „O chlorosodaliacie glinowosodowym”. 3. Luźne komunikaty.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 8 b. m., przedstawienie amatorskie „Wielki człowiek do małych interesów”, komedia w 5 aktach A. hr. Fredry. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

— **Towarzystwo dla popierania nauki polskiej** odbędzie we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w auli Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za r. 1912; referent prof. dr. O. Balzer. 3. Sprawozdanie komisji skontrolującej z zamknięcia rachunków za r. 1912; referent prezes J. Ross. 4. Wybór 8 członków wydziału na r. 1913—1915. 5. Wybór prezesa i wiceprezesa Tow. na r. 1913—1915. 6. Wybór 4 członków wydziału na r. 1913. 7. Wybór 3 członków komisji skontrolującej na rok 1913. 8. Odczyt prof. dr. Bronisława Dembińskiego: „Lucchesini wobec powstania Kościuszki”.

— **Sprawa reformy wyborczej miasta Krakowa.** W podkomitecie reformy wyborczej m. Krakowa — jak donoszą z tamąd — postanowiono między innymi wniosek podziela wyborców całego miasta na trzy kurje: do I. mają należeć inteligencya i ci, którzy płacą podatek ponad 150 kor.; do II. płacący 25 — 150 kor. podatku, do III. płacący 5 — 25. Ci, którzy płacą mniej lub wcale podatku nie płacą, mają stanowić osobną kurję nieopodatkowanych. Wniosek ten uchwalono co do pierwszych dwu kuryj. Sprawę cenzusu w trzeciej kurji odroczone do uzyskania dat statystycznych.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. dra Kazimierza Kruszyńskiego odbędzie się w kościele OO. Jezuitów jutro, we wtorek, o godz. 9 przed południem.

(Δ) **Ogień sklepowy.** Wczoraj wieczorem w sklepie galanteryjnym Gustawa Snitzera przy ul. Kazimierzowskiej l. 41 wybuchł ogień. Spaliły się pudełka z towarami. Ogień ugasił sam właściciel. Jak twierdzi Snitzer, ogień powstał od lampy gazowej, a szkoda wynosi około 1500 kor.

(Δ) **Pod pozorem małżeństwa** wyłudził niejaki Feliks Rozbicki od służącej Maryi Nidaczkowskiej kwotę 300 kor. i od dłuższego czasu znikł ze Lwowa.

(Δ) **Krwawe bójk.** Ubiegłej nocy pogotowie ratunkowe opatrzyło sześć osób, raniomych nożami w czasie kłótni, lub bójk.

(Δ) **Fantazyja pijaka.** Na chodniku w ul. Traugutta znalazł dziś w nocy stójkowy leżący w stanie nieprzytomnym zupełnie nagiętego człowieka. Mężczyznę tego przyprowadzono na stacyi ratunkowej do przytomności, poczem okrytego kocami odstawiono do aresztów policyjnych. Mężczyzna ów podał, że nazywa się Piotr Moskal, liczy lat 19 i jest stolarem. Wieczorem upił się, a wracając do domu rozebrał się i położył się obok ubrania na chodniku. Tymczasem jakiś złodziej ubranie ukraść.

(Δ) **Ucieczka aresztanta.** Z aresztów tuższego sądu powiatowego S. III. zbiegł w sobotę po południu Jan Merkel, rodem z Czerniowiec, odbywający tam karę 4 tygodniowego aresztu.

(Δ) **Kradzieże.** Wczoraj po południu rozbili złodzieje dłutem drzwi mieszkania p. Edwarda Majewskiego przy ul. Senatorskiej i skradli kilka spinek złotych z drogimi kamieniami, szpilkę do krawatki i kilka sztuk garderoby. Szkoda wynosi 800 koron.

Wieczorem włamało się dwóch złodziei do mieszkania lekarza dr. Zygmunta Asehenazego przy ul. św. Mikołaja. Porozbijali już szafy i biurka, lecz nie zdótni nie zabrać, gdyż spłoszył ich dozorca domu. Jednego z nich, niejakiego Karpińca, aresztowano, drugi uciekł.

Z wozu stojącego w ul. Grodeckiej skradziono wczoraj futro z rosyjskich baranów.

Do sklepu Abrahama Kaliza przy ul. Kleparowskiej włamali się złodzieje i zabrali cztery duże paczki, zawierające puszkę z sardynkami, wartości 300 koron.

Aresztowano 18 letnią Annę Stończyńską za kradzież książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności na szkodę służącej Urszuli Kłobnickiej. Policja aresztowała wczoraj Izraela Frieda, którego przytrzymało w chwili, gdy podoficerowi 15 pp. Danielowi Kinaszowi, wyciągnął z kieszeni pulares.

(Δ) **Pobity.** Na chodniku ul. Starożakowej znalazł wczoraj stójkowy jakiegoś me-

żeczywną poranionego i bez przytomności. Odwiózł go na stację ratunkową, gdzie udzielono mu pomocy. Mężczyzna ów podał tylko, że nazywa się Ludwik Bielecki, nie mógł jednak dać wyjaśnień co się z nim stało i kto go pokaleczył.

(△) **Zgubiono:** złotą broszkę z dyamentami w formie stokrótki, z perłą w środku, wartości 300 koron; srebrny zegarek damski podwójnie kryty z łańcuszkiem.

(△) **Znaleziono:** pulares z kilku kolorami.

(△) **Zamach samobójczy.** Za rogatką Kleparowską chciała się wczoraj otruć 18 letnia Marya Stoma. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

(△) **Zaginął.** Piętnastoletni Mikołaj Oleksiuk, syn dozorca więzi, znikł przed dwoma tygodniami z domu rodzicielskiego.

(△) **Zagadkowe indywiduum.** Na wezwanie władz wojskowych aresztowano w sobotę w nocy jakiegoś młodego mężczyznę, którego przytrzymali żołnierze, pełniący służbę w pobliżu mostu na Pełtwi, pod starą rzeczną. Aresztowany podał, że nazywa się Samuel Ruder i jest słuchaczem medycyny. Miał przy sobie jakiś notatki. Na policyi nie chciał dać żadnych wyjaśnień, wobec czego oddano go do aresztów policyjnych.

(△) **Napad.** Do mieszkania Jana Bosia w obrębie cegielni Związkowej, za rogatką Stryjską, wpadli wczoraj dwaj bracia Binkowscy i pobili Bosia tak, że tenże brocząc krwią, upadł na podłogę. Później wywlekli go do sieni i bili dalej żelazną sztabą aż do utraty przytomności. Gdyby nie pomoc sąsiadów, byłby Bos niezawodnie zginął pod ich rękami. Jednego z nich, Jana Binkowskiego, policyja aresztowała. Ciężko rannego Bosia opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Krwawa bójka w ul. Piekarskiej.** Dziś po godzinie 11 przed południem przyszło w ulicy Piekarskiej do bójki między młodzieżą polską, a syonistyczną, uczęszczającą na wydział medyczny tutejszego Uniwersytetu. Zapasnicy walczyli laskami, przyczem dwaj studenci polscy i trzech syonistów odnieśli lekkie rany, przeważnie na głowach, które opatrzyło im następnie pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Powodem krwawej rozprawy były trwające już od dłuższego czasu nieporozumienia między młodzieżą polską i syonistyczną z powodu tego, iż młodzież polska nie chce dopuścić na wykłady tych słuchaczy z Warszawy, którzy uznani zostali przez młodzież tamtejszą i krakowską za łamiących uchwalony przez nie bojkot szkół rosyjskich w Królestwie Polskiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Lwowie, Karol Smolka, emer. dyrektor galic. Kasy oszczędności, w 70 r. życia;

w Dreźnie, znany kompozytor, Feliks Draeseke, w 78 r. życia. W ostatnich czasach wykonano w Dreźnie i Berlinie wielkie jego oratorium. Najbardziej znaną z jego kompozycji jest „tragiczna symfonia“. Zmarły był przyjacielem Ryszarda Wagnera, który ceniał wysoko jego talent.

— **Napad bandytów na dwór.** Pisma warszawskie donoszą: Dnia 24 lutego o godz. 7 wieczorem napadło 8 bandytów, uzbrojonych w brauningi, na dwór w Białowodach (gm. Grabowiec, pow. hrubieszowski), należący do p. Jadwigi Czachórskiej, wdowy po malarzu. Bandyci zamknęli służbę w osobnym pokoju i wtargnęli do pokoju jadalnego, gdzie p. Czachórska siedziała przy herbacie. Wymierzywszy do niej rewolwery, zażądali oddania gotówki, srebr i przedmiotów wartościowych. Następnie przetrzasnęli cały dom, zabrali gotówką 800 rubli, srebra na 48 osób i srebrne koszyki oraz, mimo protestu p. Czachórskiej, wiele cennych pamiątek rodzinnych po jej mężu. Po 3-godzinnej rewizji i poszukiwaniach, bandyci posillili się winem, przyniesionem z piwnicy, poczem odjechali. Pościg, urządzony przez fernali dworskich, był bezskuteczny. Bandyci uciekli, raniąc ciężko w nogi jednego ze ścigających.

— **Ojciec-zwierzę.** W Białopolu, w pow. sumskim, subjekt składu monopolowego, Koba, tyraniujący młodą swą żoną i dwoje drobnej dżiatwy, niedawno w przystępie wyjątkowego podniecenia, zagryzł swe dziecko-niemowlę. Na ciałku dziecka znaleziono 40 kilka ran. Żona z drugim dzieckiem uratowała się ucieczką.

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie mnicha Innocentego. Z Petrozawodzka donoszą: Mnich Innocenty, który obalanuciwszy lud wiejski w Besarabii, namawiał chłopów, by szli za nim, uciekł z klasztoru. Obecnie policyja wysledziła go i uwięziła. Było z nim mnóstwo ludu w opłakanyim stanie, wielu chłopów podmrażało ręce i nogi; wicegubernator powołał do pomocy oddział „Czerwonego Krzyża“.

* **Pożar hotelu.** W mieście Onatro, w stanie Nebraska, spłonął olbrzymi hotel. 75 gości hotelowych zginęło w płomieniach.

Wiedeń, 1 marca.

(„Liliom“ Molnara. — Nowa opera Mascagniego. — Dom „Związku scen“.

Ferencz Molnar ukazał wczoraj po raz pierwszy swe prawdziwe literackie oblicze. Autora „Dyabła“ i „Bajki o wilku“ znano jako wyrafinowanego technika scenicznego, malującego z maestryą wnętrza wytworne, ironizującego z elegancją we fraku czy smokingu — nie znano go jednak w Wiedniu, jako poetę. Legenda przedmiejska „Liliom“, jedno z pierwszych dzieł sceniczych „węgierskiego Shaw'a“, odniosła wczoraj na scenie teatru jozefsztaedzkiego wielki sukces.

Przedmiotem sztuki naiwne namiętności sfer niższych, rodzące się i zamierające przy wulgarnych dźwiękach katarynki.

* * *

„Volskoper“ wystawiła wczoraj po raz pierwszy najnowszą operę Piotra Mascagniego p. t. „Isabeau“. Muzycznie dzieło to bardzo jest interesujące, choć nuży brakiem melodyjności — dziwna rzecz u autora „Rycerskości wieśniaczej“. Instrumentacja bardzo bogata i pomyślowa przy ubóstwie tematów i jednostajności w ich przeprowadzeniu, jedyny „numer“ w partyturze: 3-głosowy pastorałny chór kobiecy w pierwszym akcie jest bezwarunkowo piękny i oryginalny. Libretto zajmujące osnute jest na tle angielskiej legendy o pięknej lady Godivie.

„Isabeau“ po raz pierwszy ujrzała światło kinkietów przed dwoma laty na deskach „Teatro Coliseo“ w Buenos Ayres. W roku zeszłym grano nową tę operę Mascagniego z świetnym sukcesem w Medyolanie, Wenecji i szeregu innych miast włoskich. W Wiedniu nowa opera twórcy „Cavalerii Rusticana“ nie przypadła do smaku wybrednej publiczności.

* * *

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste poświęcenie nowego domu austriackiego „Bühnenverein'u“, ogromnie czynnej i ruchliwej organizacji, reprezentującej interesy aktorów, śpiewaków, członków orkiestry, chóru i personelu administracyjnego teatrów niemieckich w Austrii.

„Domek“ aktorski znajduje się przy Dorotheerstrasse w pierwszej dzielnicy miasta. Jest to olbrzymia pięciopiętrowa kamienica, zbudowana kosztem blisko miliona koron, stylowo bardzo estetyczna. Mieszczą się w niej: wielka restauracja, cukiernia, ładne i przestronne ateliery, z których jedno oddano do dyspozycji sekcji kobiecej „Związku scen“, utrzymującej pracownię tanich kostiumów teatralnych i kapeluszy dla artystek. Dom „Bühnenverein'u“ mieści ogromną elegancką salę obliczoną na 1500 osób — prócz mieszkań prywatnych, szereg ubikacji oddano na biura i lokalności klubowe potężnej organizacji aktorskiej. Jednym z członków prezydium tej organizacji jest p. Gustaw Stollberg-Głodziński, współdyrektor „Residenzbühne“ i kierownik artystyczny kabaretu „Hölle“.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnika ilustrowanego zeszyt ostatni jest przedwzrostkiem bardzo ciekawym pod względem ilustracyjnym. Zdobi go wiele bardzo pięknych reprodukcji obrazów szwedzkiego mistrza B. Liljeforsa, ponadto wiele zdjęć aktualnych z teatru, z placu boju, podobizny: Popiela, Lubowskiego, Rostworowskiego i w. in. Bardzo ciekawy artykuł wstępny p. t. „Wychowanie człowieka“ zamieszcza Z. Zarzecki, potem idą: A. Siedleckiego „Listy literackie“, J. Malisza studium o Liljeforsie, W. Perzyńskiego „Rehabilitacja polityki“, H. Piątkowskiego artykuł jubileuszowy o Kazimierzu Alchimowiczu, Siedleckiego o nowym dramacie Rostworowskiego, J. Balińskiego „Rozmowy o teatrze“ i „Wojna“, ilustrowana kronika światowa, literatura i sztuka i t. d.

W dziale powieściowym: W. Sieroszewskiego „Beniowski“, W. Reymonta „Rok 1794“, Z. Miłkowskiego „Od kolebki przez życie“.

* „Kroniki powszechnej“ nr. 9, rozpoczyna ciekawy i aktualny artykuł p. t. „Historicy minuty“, wywołany opisami dziennikarskimi krwawej tragedji przy ul. Zimorowicza. Kazimierz Hartleb w notatce „Echa jubileuszu uniwersyteckiego“, podkreśla zasługi w tem wielkiem święcie prof. dr. Ludwika Finkla; Brunona Bruchnalska omawia w dalszym ciągu pytanie: „Co wiemy, a czego nie wiemy o alkoholizmie“; wystawa zbiorów ks. Lubomirskiej i hr. Pinińskiego dała sposobność dr. Mieczysławowi Treterowi do napisania pięknie ilustrowanego artykułu „Wśród mistrzów dawnych“. Bogaty numer uzupełniają: dra Stanisława Pawłowskiego „Z kotła bałkańskiego“, wrażenia Juliuszowej Makarewiczowej z wystawy retrospektywnej, oraz stałe rubryki. W odcinku dokonanie pięknej nowelki Stanisława Rossowskiego „Panie kochanku“.

Z teatru miejskiego donoszą: Najnowszy repertuar teatralny zapowiada na jutro operę Leoncavalla „Pajace“, z gościnnym udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwa, oraz śliczną perłą operową Wolfa Ferrariego „Tajemnica Zuzanny“ z niezrównaną Janiną Korolewicz-Waydową w tytułowej partyi. Obie te opery dane będą jutro po raz ostatni w bieżącym sezonie, a uzupełni je miłutki bałecik „Flet zaczarowany“.

We środę, po raz ósmy, ciesząca się wielkim powodzeniem, zabawna komedia Birńskiego „Taniec czynowników“.

We czwartek po południu, na dochód krajowego Towarzystwa opieki nad ubogimi dziećmi, dana będzie wielce sympatyczna komedia J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański“ w wybornej obsadzie, a w międzyaktach śpiewać będzie pni Helena Oleska, najlepsze wyjątki z swego koncertowego repertuaru. Akompaniament fortepianowy objął p. Juliusz Miller.

W piątek premiera 3-aktowej sztuki Henryka Zbierzchowskiego „Kobieta bez twarzy“. Będzie to pierwszy występ na scenie znanego u nas i tak bardzo utalentowanego powieściopisarza, Henryka Zbierzchowskiego, eo tem większe wśród publiczności teatralnej wzbudza zainteresowanie.

W sobotę po południu, dla młodzieży szkolnej dany będzie dawno niegrany „Otello“ Szekspira z p. Żelazowskim w tytułowej roli, a wieczorem zaś, po raz ostatni w bieżącym sezonie, opera Pucciniego „Tosca“ z Janiną Korolewicz-Waydową. W partyi tenorowej Cavaradossiego, wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie Stefan Idźkowski, młody artysta opery w Bostonie, gdzie rozpoczynał swoją karierę i w przeciągu dwuletniego tam pobytu, w otoczeniu pierwszorzędnych sił, występował w głównych partyach z powodzeniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, dnia 3-go marca, piąte przedstawienie z cyklu utworów Moliere, po raz pierwszy „Szkoła mężów“ komedia w 3 aktach Moliere, przekład T. Żeleńskiego. Rozpocznie po raz pierwszy „Zazdrosny małżonek“ komedia w 1 akcie Moliere, przekład T. Żeleńskiego. Abonament Nr. 29. — We wtorek, 4 marca, „Pajace“, opera Leoncavalla, „Flet zaczarowany“, balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego, „Tajemnica Zuzanny“, opera Wolfa Ferrariego, gościnnie występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwa. — W środę, 5 marca, „Taniec czynowników“, komedia L. Birńskiego. — We czwartek, 6 marca, o godz. 3:30 po południu na dochód kraj. Tow. opieki nad opuszczonymi dziećmi „Miód kasztelański“, komedia w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — We czwartek, 6 marca, o godzinie 7:30 wieczorem, „Życie paryskie“, opera komyczna J. Offenbacha. — Piątek, 7 marca, po raz pierwszy, (nowość) „Kobieta bez twarzy“, sztuka w 3 aktach napisał Henryk Zbierzchowski. Abonament Nr. 30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 4 marca, „Szkoła mężów“, komedia, „Pocieszne wykwinłnisie“, komedia. — W środę, 5 marca, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We czwartek, 6 marca, „Szkoła mężów“, komedia, „Pocieszne wykwinłnisie“, komedia. — W piątek, 7 marca, „Wieczór trzech królów“, komedia. — W sobotę, 8 marca, „Taniec czynowników“, komedia. — W niedzielę, 9 marca, o godzinie 3:30 po południu, „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — W niedzielę, 9 marca, o godzinie 7:30 po południu, „Taniec czynowników“, komedia. — W poniedziałek, 10 marca, przedstawienie operowe, „Wolny szkołec“, opera w 5 aktach, wykonane przez szkołę prof. Marso.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej.

Instytucja, powołana przed laty do życia przez grono osób dalej w przyszłość patrzących i przewidujących, że miasta prowincjonalne, rozwijające się bezustannie, posiadają kiedyś zapagnąć własne biblioteki, jako środowiska życia naukowego i kulturalnego danego zakątka, snuje bezustannie prace swoje przygotowawcze z ciągłą myślą o ostatecznym celu, który jej przyswieca. Nie dziś i nie jutro przyoblecze się on w realne kształty; do utworzenia publicznej biblioteki potrzeba znacznych funduszy i odpowiedniego materiału książkowego, coraz jednak bliższa jest już chwila, w której Towarzystwo dla popierania nauki polskiej otworzy uroczyste podwoje pierwszej swojej książnicy. Na razie gromadzi ono troskliwie dzieła i wydawnictwa peryodyczne oraz jedna dla swego projektu zwolenników. Z ogólnej liczby członków 1148, wykazanych przy końcu 1911 r., u było w ciągu roku sprawozdawcze-

go 147, przybyło nowych 120; łączna ilość z końcem roku 1912 wynosi tedy 1121. Uwagi godne jest znaczne zwiększenie się liczby członków czynnych założycieli, jakie wykazuje rok ubiegły. Przybyło ich 11, więcej, aniżeli w któremkolwiek z sześciu lat poprzednich. W przeważnej mierze zawdzięcza Towarzystwo przrost ten najwydatniejszemu poparciu, jakiego doznało znowu od dawnego przyjaciela i dobrodzieja instytucji, redaktora Stanisława Bełzy z Warszawy.

Z jego daru powiększyła się w roku ubiegłym fundusze Towarzystwa o kwotę 1200 kor., za co wyraża wydział p. Bełzie publicznie najgorętszą podziękę, my zaś dodamy, że przykład ten zachęci niechybnie i innych do nasładownictwa.

Ważną rubrykę stanowią subwencje. W roku sprawozdawczym wypłaciły Towarzystwu: Sejm krajowy 1500 kor., Ministerstwo wyznań i oświaty 1200 kor., reprezentacja m. Lwowa podwyższyła dawniejszą subwencję 500 kor. na 600 kor., Towarzystwo kredytowe ziemskie 300 kor.

W szeregu datków prywatnych wymienia sprawozdanie na cele jeden, szczególnej uwagi godzien. Oto za inicjatywą i pośrednictwem dr. Emila Kipy, profesora gimnazjum IV. (filia) we Lwowie, abiturycenci tegoż gimnazjum, z okazji zbliżającego się egzaminu dojrzałości, zamiast wspólnej fotografii złożyli między sobą kwotę 250 kor i przeznaczyli ją na cele Towarzystwa. Dat ten, zarówno ze względu na samo założenie, jako też na jego wydatność w stosunku do środków, jakimi rozporządzają składający, świadczący jak najpochlebniej o obywatelskim zmyśle młodego pokolenia i poważnym z jego strony pojmowaniu zadań naszego życia narodowego, zapisujemy tu i podkreślamy z osobna.

Osobną rubrykę stanowi fundusz jubileuszowy Towarzystwa, na który złożyły, między innymi: Kasa oszczędności m. Kołomyi i reprezentacja m. Krakowa po 200 kor. Cała kwota, zebrana w ciągu 1912 r., wynosi 3199 kor. 55 h.

Obrót kasowy w roku ubiegłym, licząc w to niedobór, wynosił 20.110 kor. 14 hal., z czego na fundusz obrotowy przypadła kwota 11.171 kor. 9 hal., wyższa od zeszłorocznej tylko o 258 kor. 19 h. Wpłynęła na to okoliczność, że jakkolwiek niektóre pozycje dochodów zwiększyły się w tym roku w porównaniu z zeszłorocznymi, jako to: dochód z wkładek członków po 8 i 2 koron (4177 : 4109), z odsetek od funduszy stałych Towarzystwa (2252:81 : 2178:29, nie liczone tu odsetki funduszu bibliotecznego, które do kapitału obrotowego nie wpływają) i z subwencji (3600 : 3200), to jednak na odwrót zmniejszyły się niektóre inne źródła dochodu w tym funduszu, jak datki na ogólne cele Towarzystwa (132:60 : 197:12) i dochód ze sprzedaży wydawnictw (958:66 : 1170:02), a niektóre pozycje odpadły zupełnie, jak dochód ze sprzedaży defektów, który poprzednio przynosił był 38:46 koron.

Z tego nieznacznie zwiększonego funduszu obrotowego wydział zmuszony był pokryć wzrastające znacznie wydatki bieżące, nie licząc wysokich zaległości w drukarni, pozostałych z lat poprzednich skutkiem wydania kilku po kolei większych dzieł, do czego przyłączyły się wydane również w roku ubiegłym trzy większe prace; z tych dwie ozdobione licznymi i kosztownymi ilustracjami. Prócz zwiększonych znacznie wydatków administracyjnych, należało pokryć jeszcze zwiększone zapotrzebowanie na cele ściśle naukowe.

Wobec tego wszystkiego nie dziw, iż Towarzystwo zamyka rachunek roczny poważnym niedoborem 2893:97 kor., a trzeba dodać, że niepokryta zaległość w drukarni wynosi jeszcze około 7000 kor. Wydział starać się będzie w zbliżającym się roku, a zapewne i w kilku najbliższych latach, doprowadzić do równowagi budżetowej, oraz spłacenia zaległości drukarskich, oczywiście przez stosowne ograniczenie akcyi wydawniczej. Niechże jednak przytoczone szczegóły staną się świadectwem, jak potrzebne było założenie Towarzystwa, skoro, mimo nawet znacznej wstrzeźliwości w przyjmowaniu ofert, nieraz bardzo cennych pod względem naukowym, nie może sprostać w całości najkonieczniejszym żądaniom, jakie się doń stawia; a zarazem niechaj będą zachętą dla coraz szerszych warstw społeczeństwa, ażeby przez licznějšíe wpisywanie się w poczet członków i wydatniejsze na ogół poparcie, umożliwiły mu, jeżeli już nie rozszerzenie akcyi, to przynajmniej sprostanie najkonieczniejszym zadaniom bieżącym.

Powoli i stopniowo do zwiększenia siły finansowej zmierzają gromadzone fundusze stałe, których odsetki w przeważnej części przeznaczone są na zasilenie funduszu obrotowego. Pod tym względem rok ubiegły wykazuje rozwój pomyślny. Razem zwiększył się fundusz zakładowy o 4057:43 koron, tak, że łącznie z poprzednią kwotą 53.214:82 koron wynosi obecnie 57.272:26 koron, z tego 56.200 koron w efektach, a 1072:26 koron w gotówce.

Na rzecz funduszu jubileuszowego wpłynęło w tym roku według podanego powyżej wykazu 3199'55 koron, do której to pozycji dochodu dodać należy jeszcze zysk na różnicy kursu przy zakupie papierów wartościowych 235'87 koron. Strąciwszy od tej sumy wydatki administracyjne 18'94 koron i nie licząc odsetek narosłych, które po strąceniu depozytowego przeniesiono do funduszu obrotowego, otrzymamy cyfrę 3416'48 koron, wyrażającą tegoroczny wzrost funduszu jubileuszowego; co razem z poprzednio wykazaną kwotą 4089'28 koron daje ostateczną sumę 7505'76 koron jako stan tego funduszu w chwili zamknięcia rachunkowego; w tem 6000 koron w efektach, a 1505'76 koron w gotówce. Do uzbierania 10.000 koron, która to suma w chwili rozpoczęcia akcji o stworzenie funduszu jubileuszowego rozumiana była jako minimalna, nie doszło Towarzystwo mimo dwuletniej wytrwałej pracy; dla tego nie zamyka i teraz jeszcze składek na zasilenie tego funduszu, w nadziei, że przez dalsze dary urośnie on przynajmniej do wskazanej poprzednio w najbliższej granicy wysokości.

Fundusz bibliotek prowincjonalnych urosł w 1912 r. o kwotę 1622 kor. 92 hal. i wynosi obecnie w efektach i gotówce 9530 kor. 75 hal. Razem wzięte wszystkie cztery fundusze stałe wykazują w roku ubiegłym przyrost 9096 kor. 84 hal., stratę 332 kor. i urosły do wysokości 77.850 kor. 29 hal. Na ogół w dwu ostatnich latach, po uroczystości jubileuszowej Towarzystwa, zwiększyły się stałe jego fundusze o 21.128 kor., t. j. bez mała o połowę tego, co zdołało ono zgromadzić w całym pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia.

Gromadzenie funduszy nie stanowi atoli jedynego celu istnienia Towarzystwa. Ogłosiło ono w roku ubiegłym publikację, przyjętą przez fachową krytykę z wielkim uznaniem. A mianowicie: Tomkowieca St. „Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII. wieku“; Podlasy Wł. „Malowidła ścienne w cerkwiach Bukowiny“; Grzegorzewskiego J. „Z sidżyłatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej akta tureckie“; Balzera O. „Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604“; Dąbkowskiego P. „Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV. i w XVI. wieku“.

Gromadzenie zbiorów celem zakładania bibliotek publicznych w ważniejszych miastach prowincjonalnych doznawało i w roku 1912 życzliwego i wydatnego poparcia w szerokiej warstwach społeczeństwa, ze strony instytucji publicznych, redakcyj, osób prywatnych, które przesyłały liczne, nieraz znaczne i bardzo cenne dary w książkach i innych przedmiotach bibliotecznych.

Ogółem wykazują dotąd inwentarze Towarzystwa: w książkach: 24.920 numerów, 34.158 tomów; w atlasach i mapach 201 numerów; w nutach 36 numerów; w rękopisach 24 numerów; w rycinach i sztychach 89 numerów; w medalach i monetach 243 numerów; w przedmiotach muzealnych 5 numerów.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ciągnięcie losów. W ciągnięciu losów komunalnych z r. 1874, odbytem w sobotę w Wiedniu, główna wygrana 300.000 kor. padła na serję 1618 nr. 85, 20.000 kor. wygrał los ser. 479 nr. 80, 10.000 kor. ser. 2258 nr. 97.

Z Budapesztu donoszą: W odbytem w sobotę ciągnięciu losów węgierskiego Czerwonego Krzyża główna wygrana 30.000 kor. padła na ser. 1536 nr. 70.

W ciągnięciu losów Bazyliki główna wygrana 30.000 kor. padła na serję 6868 nr. 12.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 lutego do 3 marca bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 9'80 do 10'20, żyto 8'— do 8'30, jęczmień brow. 8'40 do 9'—, pastewny 7'50 do 8'—, owies stary 9'40 do 9'70, hreczka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 14'— do 16'—, pastewny 9'— do 10'—, fasola biała gal. — do —, bobik 8'50 do 9'—, wyka 10'— do 11'—, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 16'— do 16'50, letni — do —, lnianka — do —, nasienie kopne — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1911 r. 110'— do 120'—, chmiel z 1912 r. — do —, nasienie koniczyzny czerwonaj 97'— do 122'—, białej 110'— do 130'—, szwedzkiej 90'— do 120'—, tymotka 22'— do 25'—, siane lepsze 4'30 do 4'40, gorsze 3'70 do 3'75, otawa — do —, siano z koniczyzny 4'60 do 4'60, słoma okłotowa 3'35 do 3'40, słoma mierzwiasta 3'20 do 3'30, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. 2'— do 2'50, gorzelniane za 1 prc. skrobi całej wag. 10.000 kg. —20 do

—20, nafta zwykła 17'50 do 18'50, salona 19'50 do 20'50; za 100 kg; ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 10'09 do 10'21, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, mąka pszenna, grysik 35'— do 36'—, mąka pszenna Nr. 0 35'— do 36'—, Nr. 1 34'— do 35'—, Nr. 2 33'— do 34'—, Nr. 3 32'— do 33'—, Nr. 4 31'— do 32'—, Nr. 5 30'— do 31'—, Nr. 6 28'— do 29'—, Nr. 7 24'— do 25'—, Nr. 8 20'— do 22'—, mąka żytna Nr. 0 29'50 do 30'—, Nr. 1 28'— do 29'—, Nr. 2 19'— do 20'—, Nr. 3 18'— do 19'—, otręby pszenne 12'50 do 12'75, żytno 12'— do 12'50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 160 — do 172'—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 180'— do 188'—, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 140'— do 160'—, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 144'— do 150'—, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pre. 64'50 do 65'50, spirytus nadkontyngentowy za 10.000 litr pre. 44'50 do 45'50.

OSTATNIA POCZTA.

— Prezydent Izby posłów dr. Sylwester w myśl uchwały konwentu seniorów zwołał najbliższe posiedzenie Izby na d. 6 bm., godz. 3 po poł. niu. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie przedłożenia ustawy o handlu domokrajnym; pierwsze czytanie wniosku p. Rienössla i tow., jakoteż p. Forstnera i tow. o zniesienie ustawy co do czasu pracy, jakoteż zamykania sklepów w przedsiębiorstwach handlowych.

— Węg. B. kor. dowiaduje się w sprawie strajku generalnego: Wobec terroryzmu socjalistów i skojarzonej z nimi opozycji sejmowej, widział się rząd zmuszonym poczynić wszelkie zarządzenia dla utrzymania porządku i zabezpieczenia od przeszkód działalności władz publicznych. Przedewszystkiem rząd postarł się o to, aby ochronić działalność Sejmu od wszelkiego bezprawego i gwałtownego wmięszania się. W razie, gdyby agitacja terrorystyczna wywołała jakiś zatarg, rząd gotów będzie użyć em wszelkich środków władzy odeprzeć wykroczenia i ukarać winnych. Jeżeliby starcie między żywiołami przewrotu, a stróżami ładu pociągnęło za sobą ciężkie następstwa, odpowiedzialność za nie spadnie na tych, którzy w interesie dążeń do władzy politycznej złączyli się do wywrócenia porządku i zamącenia normalnych stosunków.

Prezydium policji rozlepiło trzy plakaty: W pierwszym zaznaczono, że zamierzony strajk masowy pogorszy i tak już smutne stosunki gospodarcze i zwiększy nędzę. Jest on dziełem lekkomyślności i niesumienności. Władze za wszelką cenę przy pomocy wojska starać się będą o utrzymanie porządku i nie pozwolą na przeszkodzenie pracy i powstrzymywanie od niej.

Drugi plakat zakazuje wszelkich pochodów i demonstracji ulicznych. Bramy mają być zamknięte o godz. 7 wieczorem. W razie bicia szyb lub strzelania do okien natychmiast użyje się broni palnej. Zabrania się nosić broń, a policja w tej mierze postępować będzie surowo. W razie wykroczenia na znak dany trąbką, natychmiast padnie salwa.

Trzeci plakat oznajmia, że w 37 punktach miasta stać będą oddziały wojska, które na każde zawołanie pójdą na pomoc policji.

— Sejm Rzeszy niemieckiej rozpoczął w sobotę obrady nad budżetem marynarki.

P. Fogtherr (soc. dem.) wystąpił przeciw zbrojeniu się Niemiec i rzekł, że oprócz zawodowych podżegaczy także wielki przemysł, wytwórcy i dostawcy wojskowi uprawiają szowinizm. Przeciw nim należy wystąpić a wspólny opór przeciw obłudowi zbrojenia pomoże do utrzymania pokoju.

P. Erzberger (centrum) żądał wprowadzenia dwuletniej służby,

Sekretarz stanu urzędu marynarki Tirpitz przedewszystkiem wobec posłów socjalistycznych, którzy oświadczyli się przeciw pozycy budżetu 10 milionów marek na budowę nowego jachtu cesarskiego, nadmieniał, że nabrał przekonania, iż terazniejszy jacht „Hohenzollern“ nie jest już dość bezpieczny dla cesarza. Co do żądania centrum, aby zaprowadzono 2 letnią służbę dla majtków w artylerji i piechocie, mowca wyrobił sobie zdanie, że doprowadziłoby to do wielkiego nadwężenia wojskowej obrony wybrzeży i dlatego jest niemożliwe. Marynarka musi jednolicie istnieć dalej taką, jaką jest teraz, a także przy służbie 3-letniej i tak jest dość do roboty. (Okłaski na prawicy).

Po dłuższej dyskusji odroczone rozprawę do poniedziałku.

— Francuska Rada ministrów zajmowała się wczoraj propozycją ministra wojny co do rzeczywistego stanu armji. W poniedziałek dalszy ciąg obrad. We wto-

rek będzie przedstawiona opinia najwyższej Rady wojennej.

— Sprawozdawca dziennika *Temps* w Petersburgu donosi rzekomo z jak najpewniejszego źródła, że rząd rossyjski zamierza utworzyć trzy nowe korpusy armji, tak, że liczba korpusów zwiększy się na 41. W tym roku pomnożenie formacji obejmie jedną dywizję strzelców i dwie dywizje piechoty. Duma niewątpliwie uchwali żądania wojskowe.

— Z Meksyku donoszą: Gen. Feliks Diaz przyjął kandydaturę na prezydenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 marca. Wydział Izby rękodzielniczej przyjął rezygnację prezesa Kosobuckiego i wybrał prezesem Piotra Stankiewicza, starszego cechu blacharskiego.

Kraków, 3 marca. Komisja Rady m. Podgórze odbyła posiedzenie w sprawie połączenia z Krakowem. Uchwalono utrzymać żądania co do udziału Podgórze w Radzie rozszerzonego miasta i co do reformy gminnej ordynacyi wyborczej.

Budapeszt, 3 marca. (Węg. B. kor.). Słychać, że prezydent Izby posłów hr. Tisza rozporządził, aby w razie przybycia opozycji do Sejmu zamknięto komunikację między prawem a lewym skrzydłem Izby, w celu zapobieżenia ewentualnym starciom między posłami. Wejścia prowadzące z kurytarzy na galerję zamknięto, tak, że publiczności może dostać się na galerję tylko z ulicy.

Budapeszt, 3 marca. Sejm obraduje nad dwoma przedłożeniami w sprawie regulacyi plac nauczycieli.

Warszawa, 3 marca. (Tel. pryw.). Wczoraj rano zauważono w kasie magistratu brak 30.000 rubli. Aresztowano głównego licznika Dmitriuka bez żadnych poszlak przeciw niemu.

Chełm, 3 marca. (Tel. pryw.). Z dniem dzisiejszym rozpocząć się mają prace komisji do przeprowadzenia na gruncie czynności związanych z ustaleniem granic nowej gubernii chełmskiej.

Wilno, 3 marca. (Tel. pryw.). Ludność wsi Czekaniew, w gubernii kowieńskiej, zaczęła odbierać dzieci z niedawno otwartej tam szkoły rządowej z powodu, że władze nie wydają dzieciom książek litewskich. Włościanie twierdzą, że szkoła, w której niema podręczników litewskich, jest dla nich niepotrzebna. Pismo *Litowska Rus'* robi z tego intrygę księży.

Petersburg, 3 marca. (Tel. pryw.). Sprawozdawcą w sprawie interpelacyi Koła polskiego z powodu postanowień o karach za współdziałanie w niedozwolonej nauce wybrano nacjonalistę Kuźmina.

Komisja interpelacyjna odrzuciła 23 głosami przeciw 3 interpelacyi socjalistów w sprawie języka wykładowego religii.

Petersburg, 3 marca. (Tel. pryw.). Z powodu twierdzenia senatora Medema, że minister Ruchłow popiera Polaków na kolejach syberyjskich, minister złożył wyjaśnienie, że procent inorodców na tych kolejach nie przewyższa normy prawnej. Mimo to uważają stanowisko Ruchłowa za zachwiane.

Petersburg, 3 marca. (Tel. pryw.). Posłów socjalno-demokratycznych Pietrowskiego i Szagowowa skazano na 300 rubli za przetrzymywanie osób, nie mających prawa zamieszkania w Petersburgu.

Redaktora pisma *Lucz* skazano na 500 rubli za artykuł „Talmud lub kapitał Marxa“.

Moskwa, 3 marca. (Tel. pryw.). Redaktorów pism *Ruskoje Słowo* i *Studienczskoje Dielo* skazano na kary po 500 rubli.

Berlin, 3 marca. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem wydarzył się tu straszny wypadek automobilowy, którego ofiarą padł jubiler tutejszy Plunz i jego żona. Oboje z innymi członkami rodziny urządzili wycieczkę w okolicy. Niewyśledzeni złooczyńcy przeciągnęli druty w poprzek drogi. Drutów tych szofer nie zauważył. Samochód wywrócił się, Plunzowi i jego żonie drut formalnie odciął głowy. Inni podróżni są ciężko ranni.

Haga, 3 marca. Otwarcie pałacu konferencyj pokojowych, które miało nastąpić w grudniu, odbędzie się już 29 sierpnia.

Położenie międzynarodowe.

Berlin, 3 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* winszuje włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych ostatniej jego wywodów w Izbie, przyznając im znaczenie programowe, i tak dalej pisze: Ze słów włoskiego męża stanu okazuje się zupełnie jasno, że Włochy zadowolają się ustaloną obecnie równowagą na morzu Śródziemnym, że jednakże roszczą so-

bie pretensję i zdecydowane są postawić na swoim, ażeby bez ich współdziałania nie zaszły ważne zmiany terytorjalne nad morzem Śródziemnym. Ze stanowczością, która mile nas dotyka, margrabia di San Giuliano podkreślił, że i co do tego punktu istnieje między Włochami a ich sprzymierzeńcami zgodność, a pewną podstawę tej zgodności tworzy wyjaśnienie bez zastrzeżeń interesów Austro-Węgier i Włoch w sprawie równowagi na Adryatyku.

Myśl przewodnia trójprzymierza, zmierzająca do strzeżenia żywotnych interesów trzech państw sprzymierzonych, bez wszelkiego zamiaru zaczepnego przeciw państwom innym, wydała i tym razem owocny skutek. Na tej właściwości tego sojuszu polega fakt, że złączenie nim narody coraz wyżej go cenią, do czego przyczynia się zrozumienie, że sojusz ten nie wyklucza uprawiania stosunków przyjacielskich do innych mocarstw.

Na Bałkanach.

Sofia, 3 marca. Z kół poinformowanych donoszą, że posłowie mocarstw wkrótce uczynią wspólny krok u rządu bułgarskiego i zaproponują pośrednictwo, celem rozpoczęcia rokowań pokojowych. Sądzą, że rząd ułoży żądania minimalne państw bałkańskich. Z powodu wiadomości, że Turcy skłaniają się do pokoju, panuje tu widoczne zadowolenie.

Ateńy, 3 marca. (Ag. At.). Pod Santi Quaranta (w wilajecie Janina) Turcy kilkakrotnie strzelali do torpedowca greckiego, ale bez skutku. Z powodu tego ataku przybył z Korfu do Santi Quaranta drugi grecki okręt wojenny i ostrzeliwał pozycje tureckie ze skutkiem. Turcy porzucili swe działania i uciekli z wybrzeża.

Konstantynopol, 3 marca. Przybyli tu podróżni opowiadają, że baterie bułgarskie pod Szarkōj ostrzeliwały okręt „Monza“, własność pewnego włoskiego Towarzystwa, tudzież dwa inne parowce, francuski i angielski. „Monza“ jest ciężko uszkodzona i rozbita, parowiec francuski również uciepiał. Słychać, że ambasador włoski uczyni krok energiczny i że wysłany będzie pancernik włoski do Szarkōj.

Konstantynopol, 3 marca. Rząd zamierza utworzyć sąd wojenny, który ma sędzić oficerów winnych kłesk pod Kirkkilisse i Lüle Burgas, rzekomo także wodza armji wschodniej Abdula baszę i dowódcę kawalerji, egipskiego księcia Aziza baszę.

Londyn, 3 marca. (Reuter). W ostatnich dniach ambasadorowie tureccy poczynili mocarstwom nowe propozycje, które jednak uważano za niewłaściwe. Sądzą, że oczekiwana odpowiedź Porty, jako wynik nowych postanowień w Konstantynopolu, polegać będzie na przyjęciu zbiorowej noty mocarstw. Jeżeli odpowiedź Porty będzie możliwa do przyjęcia, to mocarstwa, którym Turcy powierzy swą sprawę, przedewszystkiem wybadają, czy sprzymierzeńcy bałkańscy chcą przyjąć pośrednictwo Europy i czy z powodu wznowienia wojny warunki pokojowe nie doznają zmiany.

Sprawy finansowe, jakie wynikły z wojny, będą zbadane i uregulowane w Paryżu przez komisję techniczną, złożoną z Francuzów. Z chwilą ustalenia podstaw pokoju z pewnością wszystkie mocarstwa wyślą przedstawicieli do tej komisji. Zajmie się ona udziałem w długu państwowym tureckim, przypadającym na sprzymierzeńców, oraz wszystkimi innymi sprawami gospodarczymi, złączonymi ze zmianą stosunków na Bałkanach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 marca 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 633'50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 827'—, Akcje Anglobanku 342'25, Akcje Unionbanku 604'—, Akcje Landerbanku 522'75, Akcje Bankvereinu 517'—, Akcje Bodencredit 1211'—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 642'—, Akcje kolei państwowych 711'50, Akcje kolei Południowej 113'75, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 4920'—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpejskie 1058'—, Akcje Rima Muranyi 723'50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3499'—, Akcje Fabryki broni 948'—, Akcje Tureckie tytoniowe 331'50, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 877'—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —, Renta majowa 85'20, Austriacka Renta koronowa 85'45, Węgierska renta koronowa 85'25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83'—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82'50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 91'25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Cukiernia Władysława Podhaleczka

Lwów — ulica Akademicka 6 i Hetmańska 10
— poleca znakomite pieczywo świąteczne i terty. —
Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

**K. K. Priv. Allgemeine Verkehrsbank
in Wien.**

Stand der Geldeinlagen gegen Kassa-
scheine und Einlagsbücher am 28
Februar 1913: K. 68.960.714.

**Jak zapobiegać pożarom
w miastach, miasteczkach
i po wsiach?
Instrukcja ostrożności ogniowej
dla mieszkańców kraju.**

Po nadstaniu 90 hal. wysła franco
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska I. 3.

BILETY do wagonów sy-
pialnych w kraju
i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Świeżo opuściła prasę
Księga Pamiątkowa
Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin
Zygmunta Krasińskiego
ze słowem wstępnym Ignacego Dembowskiego.
Układ przeprowadził Wiktor Rahn.
We Lwowie 1912. Nakładem e. k. Rady szkolnej
Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, za-
wierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia
we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.
Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im
Adama Mickiewicza we Lwowie.

Bracia Tereyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kieparowska 15.
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wy-
rabiają łóżka składane, aluminium. Ceny umiar-
kowane. Na życzenie zabierają meble do napra-
wy — naprawione odsyłają.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „HERKLES”.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Osoba w średnim wieku
poszukuje miejsca zarządcy domu.
Wymagania skromne. Blizsza wiado-
mość w Administracji Gazety.

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 marca 1913.
Hotel Żorża. Pp.: K. Ostaszewski z Se-
dziszowa, M. Komarnicki z Jarosławic, J.
Schwarz z Wiednia.
Hotel Imperial. P.: W. Borzemski z
Sarnek górnych.
Hotel Europejski. P.: J. Witek z
Wiednia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 3 marca 1913

I. Akcje za sztukę.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640— 658—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395— 405—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł w. a. w srebrze	516— 522—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	468— 500—
II. Listy zastawne za 100 koron.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylaso- wań z 10 pr. prem.	91-20 91-90
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	82-30 83—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92-50 93-20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85-50 86-20
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-20 94-90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	94-30 95—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91-30 92—
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95-50 —
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	91-50 —
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83-50 84-20
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-80 93-50
III. Oblig. za 100 koron.	
(bez kuponu bieżącego)	
Galic. fund. propin. 4 pr.	97-30 98—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	— —
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90— 90-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82-50 83-20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82-70 83—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893 4 pr. z r. 1908	83-30 84— 82-30 83—
1) " miasta Lwowa 4 pr.	80-70 81-40
" " " 4 pr.	85-70 86-40
" " Krakowa, 4 pr.	81-80 82-50
IV. Monety.	
Dukat cesarski	11-36 11-46
20 frankówka	19-10 19-28
100 rubli rosyjskich srebrnych	252— 254—
100 " papierowych	253-80 255—
100 marek niemieckich	118— 118-40

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2/0% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 marca 1913

A. Ogólny dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	
maj-listopad	84-90 85-10
styczeń-lipiec	84-90 84-10
Jednolity dług państwa w srebrze	
lut-y sierpień	87-55 87-75
kwiecień-październik	87-75 87-95
" z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1570— 1620—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	452— 464—
" " 1864 po 100 zł.	626— 638—
" " 1864 po 50 zł.	319— 331—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106-50 106-70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85— 85-20
C. Obligacje kolejowe.	
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84-60 85-60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104-90 105-90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	105-85 106-85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	84-80 85-80
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	84-80 85-80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	430— 434—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Ara. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103-75 103-75
Kol. oeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86-75 87-75
Kol. oeskiej emise. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85-90 86-90
Kol. bukowiniejskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83— 84—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1884, 4 pr.	91-30 92-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91-25 92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	91-50 92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	91-35 92-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	92-50 93-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	91-25 92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	90-05 91-05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	85— 86—

Koronowa waluta.	
placę	żądają
Kol. lwowski-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84-25 85-25
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 M. 4 pr.	109-75 110-75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	
Węg. złota renta 4 pr.	115— 115-50
" " w wal. kor. 4 pr.	83-85 84-05
" " pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420— 432—
" " " 50 zł. (100 kor.)	207— 215—
" " obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	302— 312—
E. Obligacje indemnizacyjne.	
Węgier za 100 zł. 4 pr.	86-25 87-25
Kroacyi i Sławonii	86-60 87-60
F. Inne publiczne pożyczki.	
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. za 200 kor. 4 pr.	99-60 100-60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	84-50 85-50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	83-50 84-50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97— 98—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	81— 82—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	114— 124—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226-75 229-75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.	
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. 1889 3 pr.	278-50 290-50 248— 260—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	96— 97—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-50 100-50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83— 84—
" " " " 4 pr. los 41 l.	91-50 —
" " " " 4 pr. starsze.	96-20 97-20
" " " " 4 1/2 pr. 52 let.	93— 94—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25 95-25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	93-25 94-25
" " " " los. 50 l. 4 1/2 pr.	91-25 92-25
" " " " 80 l. 4 pr.	82-50 83-50
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	92— 93—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	90— 91—
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	82— 82-75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90-35 91-35
" " " 50 lat w k. 4 pr.	91-35 92-35
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.	
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zlr.	78-60 79-60
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zlr. 4 pr.	84-50 85-50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zlr. 5 pr.	98-75 99-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 1000 m. 4 pr. z r. 1882	110— 111—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	109-40 110—

Koronowa waluta.	
placę	żądają
I. Losy (za sztukę).	
Budapeszteńskie (Basilika) 5 zlr.	23— 32—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zlr.	484— 496—
Clary 40 zlr. m. k.	190— 200—
Pożyczka miasta Lublany 20 zlr.	67— 73—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 zlr.	52— 56—
" " węg. Tow. 5 zlr.	— —
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zlr.	80— 86—
J. Akcje Banków (za sztukę).	
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338-90 332-90
Gal. banku dla han. i przem. 200 zlr.	400— 405—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590— 3600—
Zakł. kred. dla handlu 500 zlr.	632-35 633-25
Węg. Banku kredyt. 200 zlr.	824-60 825-50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	749— 755—
Gal. banku hip. 200 zlr.	642— 648—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517-75 518-75
" Austro-węg. 1400 kor.	2045— 2055—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	593— 597—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268-50 269-50
Zivnostenska banka 100 zlr.	371-50 373-50
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.	
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 zlr.	439— 445—
" " akc. zakład. 200 zlr.	400— 410—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1308— 1318—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 zlr. mk.	4340— 4380—
" " Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385— 390—
" " Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	519— 520-50
" " Lwów-Kieparów-Jaworów lokal. 400 kor.	— — 305—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.	
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 zlr.	1046-25 1047-25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 zlr.	3458— 3478—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zlr.	312— 318—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 zlr.	357— 361—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	875— 885—
Schodnie 500 kor.	453— 456—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	327— 333—
M. Weksle.	
Niemieckie Banki	118-10 118-30
Włoskie Banki	93-87 94-02
Londyn za 100 funt. sat. 4 pr.	24-18 24-22
Paryz za 100 franków	95-77 95-92
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-37 255-37
Szwajcarskie Banki	95-40 95-57
N. Wałuty.	
Dukat cesarski	11-41 11-46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	— —
20-frankówka	19-15 19-19
20-markówka	33-63 33-69
Rosyjski półimperyal	— —
Niem. banknoty za 100 marek	118-10 118-30
Włoskie banknoty za 100 lir.	94— 94-20
Ruble	254— 255—

WZNIK URBZEDOWY.

Licytacje.

(2580 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podl-wskiego I. 6.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
od 8 do 12 przed południem i od 3 do 6
po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej
wieczorem.

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 3 marca 1913 od 9 do
12 godz. przed południem: konfekcja
męska, urządzenie kawiarni, futro, me-
ble.

Wtorek, dnia 4 marca 1913 od 9 do 12 godz.
przed południem: maszyna do pisania,
bilard, aparat do piwa, prasa, bućki,
dywany, meble.

Środa, dnia 5 marca 1913, od 9 do 12 godz.
przed południem: towary żelazne, ko-
zienne, urządzenie, papiery, maszyna
do szycia, pianino, kasa, urządzenie ka-
wiarni, meble.

Czwartek, dnia 6 marca 1913 od 9 do 12
godz. przed południem: sukna, meble.

Piątek, dnia 7 marca 1913 od 9 do 12 godz.
przed południem: towary galanteryjne,
meble.

Sobota, dnia 8 marca 1913 od 4 do 8
godziny wieczorem: 2 beczki duże a
700 litr. z pigami i meble.

Sprzedacę mające przedmioty mogą
być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed
licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 2218/12 (2617 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozaesa Stolzberga w Dry-
szczowie, odbędzie się dnia 10 marca 1913
o godzinie 9 przed południem w biurze Nr.
8 licytacja realności obj. lwh. 692 gminy
Dryszechów wraz z przynależnościami.
Wartość szacunkowa wynosi 1510 kor.
Najniższa cena wynosi 1008 koron
76 hal.

Wszelkie dokumenta, jako warunki li-
cytacyjne, protokół oszacowania, wyciąg hi-
poteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Boiszewce, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 2094/12 (15) (2614 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie krakowskiego Banku kredy-

towego, odbędzie się dnia 26 marca 1913 o
godzinie 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie,
licytacja realności lwh. 33 ks. gr. gm. Olza
wraz z przykależnościami, składającymi się
z parc. bud. lk. t. 48 z domem mrowanym
jedno-piętrowym nowym o 11 ubikacjach i
ogrodem lk. 22 12.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 35.988 kor.

Najwyższa cena wynosi 17.994 kor., poni-
żej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się
do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
bulary, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pie-nia, przejrzeć podczas godzin urzęd-
owych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 73/12 (39) (2606 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu
hipotecznego i osobistego w Krakowie, stow.
zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez dr.

Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie, od-
będzie się dnia 17 marca 1913 o godz. 10
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym w sali Nr. II., licytacja majątności
Dźwiniacz górny, obj. lwh. 606 ks. gr. dla
większych posiadłości tut. sądu obwodowego,
wraz z przynależnościami, składającymi się
z kolejki konnej i toru do niej należącego,
zapasów drzewnych i prawo polowania.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 395.450 kor. 87 h., przy-
należności zaś na 24.559 kor. 20 h.

Najniższa oferta wynosi 280.006 kor. 72
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-
bulary, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pie-nia, przejrzeć podczas godzin urzęd-
owych w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 93.

Takie prawa wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zło-
żyć do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym inaczej rozszerezenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 4892/12 (4) (2622 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacja:
 a) całej realności lwh. 339,
 b) całej realności lwh. 340 gm. Seneczów.

Powyższe realności oceniono na ad a) 6165 kor. 75 h., b) 2098 kor. 38 h.
 Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4110 kor. 50 h., b) 1398 kor. 92 h.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 111/12 (18) (2703 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja dóbr tabularnych Szczerowice lwh. 431 obszaru przeszło 1386 ha w czem przeszło 1030 ha lasów z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzeń, okien i kluczów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 362.314 kor. 90 h., przynależności zaś na 738 kor. 60 h.
 Najniższa cena wynosi 242.035 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 2629/12 (2744)
E d y k t.

Wskutek uchwały tusaądowej z dnia 11 grudnia 1912 E. 2629/12 sprzedane będą w drodze publicznej licytacji dnia 5 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w Starym Samborze meble machoniowe i srebra stołowe, zaś w dniu 6 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w Baczynie, urządzenia browarnicze pozostałe po spalonym browarze w Baczynie jakoteż: maszyny, kufy, beczki, filtry, kadzi, wozy, koń, stara lokomobila od tartaku i inne przedmioty.

C. k. Sąd powiatowy, Stary Sambor, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 1315/12 (7) (2745)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego Nadzieja w Glinianach, odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja całej realności lwh. 514 i 1/4 części lwh. 155 kgr. Gaje objętej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 756 kor. i 111 kor 81 h.
 Najniższa cena wynosi 504 kor. 33 h. i 74 kor 59 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

nić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 1626/12 (2684)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godzinie 9-30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności lwh. 302 ks. gr. gm. Paszczyna.

Wartość szacunkowa 7536 kor.
 Najniższa oferta 5024 kor.
 Warunki licytacyjne zatwierdza się.
 Tytułem kosztów za warunki licytacyjne przyznaje się kwotę 6 kor.
 Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 4253/12 (2712)
Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacja realności lwh. 1138 gm. Brody.

Realności ta, a to: pb. 1481 oceniona jest na 82,510 kor.
 Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 41,255 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brody, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 1209/12 (9) (2662)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii Cholewskiej w Dobczycach, odbędzie się dnia 18 marca 1913 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 301 i lwh. 2037 gm. Dobczyce objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: lwh. 301 na 984 kor. 54 hal., zaś lwh. 2037 na 282 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 656 kor. 36 hal., ad 2. 188 kor. 26 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobczyce, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. E. 569 (31) (2748)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zalickowej we Lwowie zastąpionej przez dr. Jaglarza, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 10 30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności obj. lw. 62 kg. Podborce.

Nieruchomość w połowie wystawionej na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-

ciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 4071/12, E. 1414/12, E. 4618/12, E. 4593/12, E. 2156/12, E. 4068/12. E. 2708/12 (2687)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. gospodarstwa wiejskiego w Hatowicach Nr. 160 wyk. hip. ocenionego na 6559 kor. 81 hal. dnia 4 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem,
- 2 a) gosp. wiejskiego w Sokalu Nr. 2304 wyk. hip. ocenionego na 8570 kor. 61 hal.,
 b) gosp. wiejskiego w Sokalu Nr. 1676 k. wyk. hip. ocenionego na 3600 kor. 99 hal., dnia 4 kwietnia 1913 o godz. 10 przed poł.,
3. a) gosp. wiejskiego w Ilkowicach Nr. 52 wyk. hip. ocenionego na 7716 kor. 30 hal.,
 b) gosp. wiejskiego w Ilkowicach Nr. 171 wyk. hip. ocenionego na 872 kor. 40 h.,
 c) gosp. wiejskiego w Ilkowicach Nr. 423 wyk. hip. ocenionego na 618 kor.,
 d) 5/10 części gosp. wiejskiego w Ilkowicach Nr. 173 wyk. hip. ocenionego na 472 kor. 71 hal. dnia 4 kwietnia 1913 o godz. 11 przed południem.
4. gosp. wiejskiego w Boratynie Nr. 362 wyk. hip. ocenionego na 380 kor. 46 hal. dnia 28 marca 1913 o godz. 11 przed południem,
5. a) połowy domu w Sokalu Nr. 649 wyk. hip. ocenionego na 1399 kor.,
 b) 4/6 części domu w Sokalu Nr. 651 wyk. hip. ocenionego na 502 kor. 49 hal. dnia 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem,
6. gosp. wiejskiego w Ulwówku Nr. 3 wyk. hip. ocenionego na 1749 kor. dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 10-30 przed południem,
7. domu w Krystynopolu Nr. 406 wyk. hip. ocenionego na 890 kor. dnia 28 marca 1913 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

- ad 1. 4373 kor. 20 hal.,
- ad 2. a) 5713 kor. 74 hal.,
 b) 2400 kor. 66 hal.,
- ad 3. a) 5144 kor. 20 hal.,
 b) 581 kor. 60 hal.,
 c) 412 kor.,
 d) 215 kor. 14 hal.,
- ad 4. 253 kor. 64 hal.,
- ad 5. a) 699 kor. 50 hal.,
 b) 251 kor. 35 hal.,
- ad 6. 1166 kor.,
- ad 7. 890 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II. Sokal, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1680/12 (7) (2733)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zalickowej w Olesku, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku, licytacja 1/2 lwh. 1201 i całego lwh. 1251 gm. Juśkowiec Marii Gereczka ur. Jacków.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione 1/2 lwh. 1201 na 401 kor. 51 lwh. 1251 na 60 kor.

Najniższa cena wynosi przy 1/2 lwh. 1201 kwotę 267 kor. 33 hal. przy lwh. 1251 kwotę 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Olesko, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 1013/12 (8) (2666 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Steinera, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Żabiu, licytacja 13/4 części realności lwh. 668 i całej realności lwh. 669 i 2577 gm. Żabie objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to 13/14 lwh. 668 na 1643 kor., lwh. 669 na 2080 i lwh. 2577 na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi co do 13/14 lwh. 668 — 1095 kor. 33 hal., co do lwh. 669 — 1386 kor. 67 hal i co do lwh. 2577 — 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabie, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 1418/12 (5) (2219 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu komercyjno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 29 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacja realności lwh. 258 ks. gr. Bohatkowiec Małanki Petryk zam. Szwed własnej, realności lwh. 924, połowy realności lwh. 925 tej gminy M kołaj. Bojków własnych, realności lwh. 699, 881 oraz 1/4 części lwh. 698 i połowy lwh. 717 tej gminy Antoniego Sodomora syna Wasyla własnych, wreszcie realności lwh. 705 i 920 tej samej gminy Wasyla Szweda s. Dmytra własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: realność lwh. 258 na 21.501 kor. 82 hal., realność lwh. 924 na 2480 kor. 65 hal., połowa realności lwh. 925 na 888 kor. 60 hal., realność lwh. 699 na 1773 kor. 85 hal., realność lwh. 881 na 2586 kor. 71 hal., 1/4 części realności lwh. 698 na 272 kor. 18 hal., połowa realności lwh. 717 na 916 kor. 54 hal., realność lwh. 705 na 4174 kor. 16 hal., realność lwh. 920 na 1663 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 258 kwotę 14 334 kor. 54 hal., realności lwh. 924 kwotę 1653 kor. 76 hal., połowy lwh. 925 kwotę 592 kor. 40 hal., realności lwh. 699 kwotę 1182 kor. 56 hal., realności lwh. 881 kwotę 1724 kor. 47 hal., 1/4 części realności lwh. 698 kwotę 181 kor. 45 hal., połowa realności lwh. 717 kwotę 611 kor. 09 hal., realności lwh. 705 kwotę 2782 kor. 77 hal., realności lwh. 920 kwotę 1108 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 1349/12 (8) (2731)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20go marca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21, tut. sądu licytacja:

1. całej realności lwh. 85 a) wraz z budynkami,
 2. 56/128 i 2/128 części realności lwh. 80 kgr. Lipowiec.
- Realność ad 1. oceniono na 15.262 kor.
 Realność ad 2. oceniono na 11.917 kor. 28 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż

nie nastąpi wynosi ad 1. 10.174 kor. 66 h., ad 2. 7944 kor. 84 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Lubaczów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 1910/12 (2727)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Bodnera, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 847 gm. Krosno, dom i 406 sąż. kwadr. gruntu wraz z przynależnościami.

Nieruchomość jest oceniona na 13.992 kor., przynależności na 112 kor.

Najniższa cena wynosi 7052 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 4778/12 (2711)
Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. sądzym, w biurze Nr. 28, licytacja realności lwh. 1023 gm. Brody.

Realność ta, a to pb. 228 i dom, oceniona na 14.496 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7248 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. sądzym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 1532/12 (5) (2746)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego, zastąpionego przez adw. dr. Czernika, odbędzie się dnia 27go marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 978 kgr. Mikłaszów, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1536 kor., przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena wynosi 1028 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 317/12 (8) (2747)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Bruha we Lwowie, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 11, licytacja połowy realności wiejskiej objętej lwh. 152 kgr. Podbereże, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu i ogrodzenia.

Nieruchomość w połowie wystawionej na licytację jest oceniona na 9280 koron, przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 6240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 1482/12 (3) (2734)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Zajac w Jaworzu górnym, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja 1/2 realności lwh. 18 i 1/3 części realności lwh. 64 Jaworzne dolne objętych, Józefa Szewczyka własnych, wraz z przynależnościami.

1. Nieruchomość lwh. 18 wystawiona na licytację jest oceniona na 2694 kor. 22 h., a to budynki na 910 kor., gruntu na 1784 kor. 22 h., zaś 2. realność lwh. 64 na 153 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1644 kor. 52 h., zaś ad 2. 102 kor. 22 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilno, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. E. 2318/126 (4) (2650)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16go kwietnia 1913 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja realności lwh. 339 kgr. Borszczów, Ika Hrynyka Mykiety własnej, składającej się z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację, ustala się na 1039 kor. 28 h.

Najniższa cena wynosi 629 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 788/12 (12) (2555)
Edykt licytacyjny.

Dnia 9go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 532 kgr. Chlebiczyn polny, Fedora Łyszyniuka własnej, składającej się z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 246 kor.

Najniższa cena wynosi 164 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 3184/12 (5) (2721)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Markusa w Chorostkowie, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godz. 8:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja: a) połowy realności obj. lwh. 713 gm. kat. Uwisła składającej się z pb. lkat. 43 Nd. 113 obsz. 118 s² (zabudowany plac budowlany),

b) 1/3 części realności obj. lwh. 58 gm. Uwisła, składającej się z pgr. lkat. 9/3 obsz. 998 s² i pgr. lkat. 9/3 obsz. 168 s² (ogród warzywny),

c) realności obj. lwh. 51 gm. Celejów składającej się z pgr. lkat. 461 obsz. 1 m. 918 s² i pgr. 462 obsz. 938 s² (pole w niwie za Majdanem).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco:

ad a) na 265 kor.,
ad b) na 556 kor. 66 hal.,
ad c) na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) na 176 kor. 66 hal.,
ad b) na 277 kor. 32 hal.,
ad c) na 1000 kor.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 3 lutego 1913.

L. 421. (2689)
Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo kolejowego przewozu węgla kamiennego z dworca kolejowego w Dobromilu do magazynów znajdujących się na c. k. salinie w Lacku w roku 1913, względnie w latach 1913 i 1914, względnie w latach 1913, 1914 i 1915 t. j. na okres jedno- względnie dwu- względnie

trzechletni, odbędzie się dnia 19 marca 1913 w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku publiczna rozprawa zapomocą ofert pisemnych.

Termin rozpoczęcia przewozu w roku 1913 pozostaje na razie nieoznaczony.

Ilość węgla kamiennego, która ma być przewieziona w r. 1913 wynosi 39.000 q. (trzydzieści dziewięć tysięcy cetnarów metrycznych). Ilość ta może jednak uleść zmianie.

Ilość węgla kamiennego, która ma być przewieziona w r. 1914 względnie w r. 1915 wynosi 67.000 q. (sześćdziesiąt siedem tysięcy cetnarów metrycznych).

Przedsiębiorca ma wykonać przewóz węgla kamiennego własnymi zaprzęgami, we własnych wozach z dworca kolejowego w Dobromilu do magazynów położonych w obrębie terytorium c. k. Zarządu salinarnego w Lacku łącznie z przeładowaniem węgla kamiennego z wagonów na dworec kolejowy w Dobromilu do własnych wozów, wyładowaniem węgla kamiennego z tych wozów do magazynów znajdujących się w obrębie c. k. saliny w Lacku własnymi robotnikami, własnymi narzędziami i ułożeniem węgla kamiennego w tych magazynach.

Oferty ostemplowane na 1 kor. zawierające żadaną cenę osobno za przewóz 1 q. węgla kamiennego z dworca kolejowego w Dobromilu do magazynów znajdujących się przy warzelnii, a osobno za przewóz 1 q. węgla kamiennego z dworca kolejowego w Dobromilu do magazynów znajdujących się przy szybie Korytowski na okres jedno- względnie dwu- względnie trzechletni, z załączeniem dowodu złożenia wadym w wysokości 3 prc. oferowanej rocznej kwoty w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku, zestawione na formularzu, który c. k. Zarząd salinarny w Lacku bezpłatnie dostarczy, wnieść należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na przedsiębiorstwo przewozu węgla kamiennego“ na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku najpóźniej do 10 godziny przed południem dnia 19 marca 1913.

Po terminie wniesienia oferty nie będą uwzględnione. Komisyjnalne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni nastąpi dnia 19 marca 1913 o godzinie 11 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacją własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, dnia 1 marca 1913,

L. cz. E. 603/12 (2739)
Edykt licytacyjny

Na żądanie dr. Salomona Wassermana w Roźniatowie odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 10, w Roźniatowie licytacja:

1. lwh. 312 gm. Duba,
2. 1/2 części lwh. 313 gm. Duba,
3. 1/3 części lwh. 320 gm. Duba,
4. 2/8 części lwh. 323 gm. Duba,
5. 1/2 części lwh. 526 gm. Duba, wraz

z przynależnościami, znajdującymi się na lwh. 312, a to: 2 chaty, stajnia, studnia, obrog, 2 obrogi, 7 sliw, 1 jabłoń, ogrodzenia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione ad 1. 2325 kor. 50 h., ad 2. 65 kor. 25 h., ad 3. 127 kor., ad 4. 115 kor. 22 h., ad 5. 228 kor. 50 h., przynależności zaś na 494 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1879 kor. 66 h., ad 2. 43 kor. 50 h., ad 3. 84 kor. 66 h., ad 4. 76 kor. 80 h., ad 5. 152 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Roźniatów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. XX. 1249/12 (22) (2680 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maksa Ledera, kupea we

6 dodatków czteroletnich, z których trzy pierwsze wynoszą po 150 kor., a trzy następne po 250 kor. Prawa emerytalne identyczne z prawami urzędników państwowych. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden. Po upływie roku nastąpić może stabilizacja.

- Wymagane warunki:
- 1. Obywatelstwo austriackie.
- 2. Wiek najmniej 20 a najwięcej 40 lat.
- 3. Świadectwo zdrowia.
- 4. Nieskazitelne życie.
- 5. Uprzedkowe stosunki majątkowe.
- 6. Znajomość języków krajowych.
- 7. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem stanisławowskiej Rady powiatowej.

8. Ukończone szkoły średnie i egzamin z rachunkowości państwowej.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Stanisławowie w terminie do 14 marca 1913. Stanisławów, dnia 26 lutego 1913.

Wyroki prasowe.

Bl. 40 (2566)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1913, Pr. X 412, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Eingerfliegende Blätter“ vom 9 Februar 1912 wegen des Artikels: „Prochaska-Vieb“ in den Stellen von „Nach der Waise, Österreich, Österreich über alles“ und von „Gott erhalte“ bis „Vaterland“ nach § 63 St. G. verboten.

Bl. 41 (2567)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1913, Pr. IX 1213, die Weiterverbreitung der Nummer 2387 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 8 Februar 1913 wegen der Stelle von „Il defunto Ranieri“ bis „sono i socialisti!“ des Artikels: „Lega Nazionale e Cirillo e Metodio in Consiglio Comunale“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1913, Pr. 15/13, die Weiterverbreitung der Nummer 675 der Zeitschrift: „Der Tiroler Waffel“ vom 9 Februar 1913 wegen der Artikel: „Brüllend umwölkt mich...“ in den Stellen von „daß endlich jenes Urteil“ bis „empfunden worden ist“; „Der Austerlitz und der Adler...“ von „daß den sechsig und finanziell“ bis „abgeprochen wird“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Februar 1913, Pr. I 5813, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke“ vom 12 Februar 1913 wegen der Stelle von „Budoucnost snad bude“ bis „krvi“ des Gedichtes: „Maxim Krizten: Zlatodol“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. I 6113, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Oesko slovo“ vom 12 Februar 1913 wegen der Stelle von „Dosló k nemu“ bis „politik nemecko-rissky!“ des Artikels: „Proc odkodlal se cisar odeslati do Petrohradu vlastnorocni list“ nach § 65 a, 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. I 6012, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Beilage zur Zeitschrift: „Neodvisly denn k Samostatnost“ Nummer 42 vom 12 Februar 1913, und zwar „Priloha Neodvisleho denniku Samostatnosti k cis. 35“ (richtig 42): „Zacadlo-obrazkova, humoristicka satyricka priloha“ wegen des Artikels: „Vsecko zie...“ samt Illustration (darstellend Soldatenuniformen) und Text: „dustojnik: Excellence“ bis „osaceni vojaku!“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leutkirch hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. 913, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Ruue proudy“ vom 12 Februar 1913 wegen des Artikels: „Urpeni zaloznika“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 42 (2568)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preß-

gericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. XXXV 32/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Neue Finanzwach- und Gefällesammler-Zeitung“ vom 10 Februar 1913, III. Jahrgang, durch die Stellen I. bis mit „Noiso“ überschriebenen Artikels von „als man deutlich“ bis „ganz vergessen?“ (Seite 1, Spalte 1; II. des mit „Die Finanzwachsammlung in Oberberg (Österreich-Schlesien)“ überschriebenen Artikels in seiner Gänge (Seite 3, Spalte 2, und Seite 4 Spalte 1, ad I. und II. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Februar 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. XXXV 31/13, die Weiterverbreitung der in Wien erscheinenden nicht-periodischen Druckschrift: „März 1913“ nach § 305 St. G. verboten.
Wien, am 14 Februar 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. XXXV 33 13, die Weiterverbreitung der nicht-periodischen vom Exporthaus „Hygiea“, Wien 137, herausgegebenen Druckschrift: „Schutz für Alle, vom 11 Februar 1913, Nummer 1, nach § 516 St. G. verboten.
Wien, am 14 Februar 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. I 6313, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 13 Februar 1913 wegen des Artikels: „Antimilitarism ve prospesch armady“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1913, Pr. I 6213, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 13 Februar 1913 wegen der Stelle von „Ve Vec.“ bis „v jeho okoli“ des Artikels: „Zajimave projevy na slovanskem banketu v Petrohrade“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1913, Pr. 413, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Pokrokovy listy“ vom 15 Februar 1913 wegen der Stellen von „Vlastnorocni list“ bis „ve zkazu“ und von „Z dopisu pak“ bis „a krále“ des Artikels: „Vlastnorocni list“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bistec hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1913, Pr. 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Dutsche Volksarbeit“ vom 16 Februar 1913 wegen des Artikels: „Eine aufsehenerregende Meldung“ (Eine aufsehenerregende) bis „verfolgt wird“) nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1913, Pr. I 2513, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Prolet-r“ vom 15 Februar 1913 wegen der Stellen von „Vojensti“ bis „blizkosti“ des Artikels: „To je pri kavalerske“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 43 (2569)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1913, Pr. I 6413, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „everoesky delnik“ vom 14 Februar 1913 wegen der Stelle von „Nejlepsi odpovedi by na to bylo“ bis „takoveho dovolit“ des Artikels: „Groby. Co vsechno si nedovoli farar“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. IV 20/13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Podkrkonoske rozhledy“ vom 14 Februar 1913 wegen der Stellen von „Vetsina finanen ho vyboru“ bis „agrarnici a klerikalove“ und von „Cis r“ bis

„pokladna“ des Artikels: „Osobni dan z prijmu“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. IV 19/13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 14 Februar 1913 wegen der Stellen von „Vetsina finanen ho vyboru“ bis „agrarnici a klerikalove“ und von „Cisar“ bis „pokladna“ des Artikels: „Osobni dan z prijmu“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 25 Februar 1913, Pr. 1113, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 12 Februar 1913 wegen der Stelle von „Nikom ne preji“ bis „otaku samy!“ des Artikels: „Z dopisu zaloznika...“ nach § 300 und 305 und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1913, Pr. 1213, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Cesky zapad“ vom 13 Februar 1913 wegen der Stelle von „stanou se brzo“ bis „pro neho roval“ des Artikels: „Tyhle prazske poroty“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. I 2612, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Neues Heim“ vom 15 Februar 1913 wegen der Stelle von „Es ist aber“ bis „zur Wet kam“ des Artikels: „Freie Liebe“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungarisch-Hradisch hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1913, Pr. 313, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Zajmy Slovacov“ vom 15 Februar 1913 wegen des Artikels: „Predvolebni rozjmani“ in der Stelle von „Tohoto stavu“ bis „z toho co“ nach § 493 St. G. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1913, Pr. 1513, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Russkaja Prawda“ vom 14 Februar 1913 wegen der Stellen von „Taki velyki brozce“ bis „Wkrainy“ und von „zhytkujut sia“ bis „pry zytju“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 44 (2570)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. XXXV 34/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 6973 der periodischen Druckschrift: „Neues Wiener Journal“, 21. Jahrgang, vom 14 Februar 1913, durch den Artikel mit der Überschrift: „Berlemd-rische Memoiren“ (Seite 4, Spalte 3, und Seite 5, Spalte 1) in seiner Gänge das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 17 Februar 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1913, Pr. XXXV 38 13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 38 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 11. Jahrgang, vom 15 Hornungs (Februar) 2026 n R (1913), durch die in dem Artikel mit der Überschrift: „Deutsch-Österreich unter slawischer Herrschaft“ enthaltene Stelle von: „Besser kann es nicht“ bis zum Ende dieses Absatzes, b i. bis vor „Viktor Lischka, der Hauptchristl-iter“ (Seite 5, Spalte 3, und Seite 6, Spalte 1), das Verbrechen nach § 58 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 18 Februar 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. XXXV 3513 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der

Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neue militärische Korrespondenz“ vom 14 Februar 1913, durch die Stelle von „Neuanstellung zweier“ bis „vorgenommen werden wird“ (Seite 1) das Vergehen nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nummer 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 18 Februar 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1913, Pr. IX 14/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2388 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 12 Februar 1913 wegen der Stellen von „Non strillammo neppure“ bis „le loro consorti“, von „Ne strillamo oggi“ bis „e altare“ und von „O padre, o figlio“ bis „all'imperatore“ des Artikels: „Ai leccapiattini del Piccolo“,; des Artikels: „Richiamati che scrivono al Lavoratore“; von „I due nostri rappresentanti“ bis „di cosachi“ und von „Ma il comp Chiusi“ bis „dovuto tenere“ des Artikels: „Un insk dita sopraffazione“ nach § 300 St. G. u b Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1912, Pr. IX 1313, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „La coda del diavolo di Trieste“ vom 12 Februar 1913 wegen des Artikels: „Un direttore scolastico cosacco“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1913, Pr. 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 13 Februar 1913 wegen der Stellen von „Na to ale“ bis zum Schlusse des Artikels: „Mrtvo ucive pochovavat“; von „My jsme s usudkem“ bis „ovsem prispusobiti“ und von „Tentokratu ucinit“ bis „jenom 2 roky“ des Artikels: „Vlastenectvi panujicich poblavaru Chudimskych“ nach § 63, 302 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel X des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1913, Pr. 24/13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj“ vom 14 Februar 1913 wegen des Artikels: „Turecko v Rakousko“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1913, Pr. 1313, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Vzdolani lidu“ vom 15 Februar 1913 wegen der Stellen von „Vsecky ty uredni“ bis zum Schlusse des Artikels: „Stuniva se cili pokracujeme“ und von „Poznali jsme“ bis zum Schlusse des Artikels: „Jisty prostrede“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1913, Pr. 513, die Weiterverbreitung der am 17 Februar 1913 erschienen Sonderausgabe der Zeitschrift: „Trautnauer Wochenblatt“ wegen der ganzen Nachricht: „Die ersten Schüsse“ nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. 513, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 16 Februar 1913 wegen der Stelle von „Kein Wunder“ bis „folgender Soldatenbrief“ des Artikels: „Noch ein Soldatenbrief“ nach § 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 45 (2571)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Pr. XXXV 3713, die Weiterverbreitung der periodischen, in Paris erscheinenden illustrierten Druckschrift „Ezylstior“, Nummer 819 vom 11 Februar 1913 nach § 64 St. G. verboten.
Wien, am 17 Februar 1913

Bl. 46 (2572)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1913, Pr. VII 11/13, die Weiterverbreitung der Nummer 514 der Zeitschrift „Zarja“ vom 20 Februar 1913 wegen der auf der zweiten Seite

abgedruckt, mit „Judje brez humorja“ beginnenden und mit „Tvojega prijatelja“ endenden Notiz nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1913, Nr. IX 1513, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „La Corda del Diavolo di Trieste“ vom 16 Februar 1913 wegen des Artfells: „Ma chi e?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1913, Nr. I. 6513, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Cesky uetel“ vom 19 Februar 1913 wegen des Artfells: „Kralovského zaopatření . . .“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1913, Nr. IV 2113, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Orican“ vom 15 Februar 1913 wegen der Stelle von „Je to možno jeste v nasi“ bis „rise rakouske“ des Artfells: „Fermeture des Ecoles Tebeques par la Municipalite de Vienne“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1913 Nr. 1313, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der ausländischen Zeitschrift „Osveta Americka“ vom 1 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Vidensky dopisovatel“ bis „bez zistnych umyslu“ des Artfells: „Rakousko“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 17 Februar 1913, Nr. VI 913, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Naprednjak“ vom 14 Februar 1913 wegen der Abjüge von „O mi vam nisuo“ bis „Pocetka“ (1 Seite, 4 Spalte und 2 Seite, 1 Spalte), von „Tako je“ bis „u Becu“, von „Ko moze“ bis „prodiranaja“ (2 Seite, 1 Spalte), von „Tjesite se“ bis „nesebica“ (2 Seite, 2 Spalte), von „od tuda“ bis „Vaskrsenje“, von „Pogjimo“ bis „Ceskom“, von „Naprijed“ bis „nama“ (3 Seite, 2 und 3 Spalte) nach § 58 c, 59 c, 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 1, 2, 3/30 (13) (2581)
Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Salomona Rittermanna Synowie“ w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wybornej zatwierdzono zawiadawcą masy p. dr. Adolfa (Abrahama) Tillesa, adw. krajow. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Samuela Tillesa, adw. krajow. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. S. 1/13 (1) (2511 3-3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa kredytowego „Unia“, stowarz. zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Przemysłu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadawcą masy adw. dr. Leona Probstena w Przemysłu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 marca 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przysięgali do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 maja 1913 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas

urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemysłu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. S. 113, 213, 3/13 (1) (2757 1-3)
Edykt konkursowy

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Weingarten et Fräkel, handel ubrań gotowych, w rejestrze handlowym tut. sądu obwodowego, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Efraima Weingartena i Dawida Frankla.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Teofila Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Lwa Baczyńskiego w Stanisławowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na d. 3 lutego 1913 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 24 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 marca 1913, o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. S. 2812 (2) (2770 1-3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Gitta Teitelbaum, kupcowej w Monasterzyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. kancelarza sądu w Monasterzyskach p. Wł. Augustynowicza, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Herscha Weinbera, adwokata w Monasterzyskach.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach najdalej do dnia 28 grudnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Monasterzyskach lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. S. 2845 (12) (2626)
W konkursie p. Natana Rubla, dzierżawcy dóbr w Kozinie, zażądał pierwotny zarządca masy dr. B. Berger w Grzymałowie, przyznania mu wynagrodzenia za jego czynności w kwocie 1400 kor., a nadto obecny zarządca masy konkursowej p. Markus Kimelman wystąpił z wnioskiem, że z zarządu zawiadawcy masy rezygnuje z powodu choroby.

Celem ustanowienia wynagrodzenia pierwszego zarządcy masy, przyjęcia rezygnacji obecnego zarządcy i wyboru nowego zarządcy masy, wyznacza się audyencyę na dzień 5 marca 1913 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie, w biurze Nr. 2.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem uadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zacząć żądym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyezynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Grzymałów, dnia 13 lutego 1913.
Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 103012 Stow. V. 273 (1973)
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż 18go listopada 1912 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Dubiecku“ odbytem d. 27 października 1912 uchwalono zmianę i uzupełnienie statutu, a w szczególności zmianę §§ 34, 40 i 52, zaś uzupełnienie § 44 statutu w protokole zgromadzenia i przedłożonym statucie bliżej określonej.

Następnie wybrano dyrekcję na 6 lat, a to: Pinkasa Neumana ponownie, zaś Władysława Kochanowskiego, kupca w Dubiecku, dyrektorami kierującymi, a Romsna Spanera, właściciela realności w Dubiecku, zastępcą dyrektora, w miejsce ustępujących: Leiby Izaka Neumana i Mendla Tissera.

Firmę stowarzyszenia podpisującą będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy w skróconej formie: P. Neumann, W. Kochanowski, R. Spuner.
Przemysł, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Firm. 556/12 Oddz. B. I. 16 (1563)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział B. weigłnięto:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Ekspozytura powszechnego Banku depozytowego filii we Lwowie w Drohobyczu, po niemiecku: „Expositor der allgemeinen Depositenbank — Filiale Lemberg in Drohobycz“, po rusku „Ekspozytura Zhalnogo Banku depozytowo Filii u Lwovi w Drohobyczu“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest dla płynnej gotówki uzyskać pewną i lukratywną lokację, ruch handlowy i ruch ogólny przez udzielenie kredytów popierać oraz wykonywać interesa w § 14 statutowi wyszczególnione.

Forma spółki: Towarzystwo akcyjne na podstawie koncesyi udzielonej przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z 21 marca 1871 L. 3922 oraz 6 kwietnia 1871 L. 4546 dalej zatwierdzonych statutów oraz aktu konstytucyjnego z 20 kwietnia 1871, tudzież na podstawie zmienionych statutów zatwierdzo-

nych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych uchwałą z 22 sierpnia 1882 L. 12860 i z 30 grudnia 1910 L. 49598.

Kapitał akcyjny 26,000,000 kor. rozłożony na 65,000 sztuk akcji wpłacanych na okaziciela po 400 kor. opiewających.

Zakład filialny: powszechnego Banku depozytowego filii we Lwowie, zakładu głównego w Wiedniu pod firmą: „Allgemeine Depositen Bank in Wien“.

Do zastępstwa zakładu głównego jest uprawniona Rada z wiodowca składająca się z 5—12 członków, wybranych przez walne zgromadzenie uprawnionych akcjonaryuszy na przeciąg 3 lat.

Członkami tej Rady: Franciszek Regenhart de Zapory, właściciel fabryki w Wiedniu, Adolf Dessauer dyrektor we Wiedniu, Herman de Goldshmid prezydent Tow. Wiener Wechselstubengesellschaft, Paweł Schiff prywatny w Wiedniu, Adolf Schönwald radca Cesarski i prokurator firmy „M. Reizes w Wiedniu, Bertold M. Schlesinger bankier w Wiedniu.

Czas trwania nieograniczony.

Czynności rozpoczęto 1 lipca 1912.

Podpis firmy: Firmę Towarzystwa podpisuje się w ten sposób, że pod słowami: „Powszechny Bank depozytowy“ stampilią wyciśniętą lub przez kogokolwiek bądź pisanymi dwaj członkowie Rady zawiadawczej lub dwaj urzędnicy d-sygnowani przez Radę zawiadawczą lub jeden członek Rady zawiadawczej i jeden urzędnik z dopiskiem per procura swoje podpisy umieszczają.

Prokurę udzielono: Leon Fraenkel, bankier i właściciel dóbr w Czerniowcach i Julius Tanski prokurator w Stanisławowie, którzy upoważnieni są do podpisywania kolektywnie firmy zakładu filialnego w Drohobyczu.

Ogłoszenia umieszcza się w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej.

Dzień wpisu: 12 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 6 lipca 1912.

G. Zl. Firm. 1335 Rg. A. I. 34 (15351)
Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaftern.

Eingetragen ist im Register Abt. A.:
Sitz der Firma: Lemberg, Kościuszki-gasse 14.

Firmawortlaut: „Lamm et Comp“ — polnisch: „Lamm i Spółka“ Rosalia Weinreb, Isabelle Weinberg und Sidonie Regina 2 Namen Klarfeld als erbarklarte Universalerbinen des verstorbenen Firma Inhabers Joachim Lamm, haben mit Fanny Lamm, Ignatz Nastel, Josef Weinberg und Natan Oberländer am 12 Juli 1912 eine Kommanditgesellschaft geschlossen zu folge dessen Kommanditgesellschaft.

Öffentliche Gesellschafter sind:

a) Fanny Lamm, Hauseigentümerin in Lemberg, Kościuszki-gasse 14;
b) Rosalie Weinreb, Hauseigentümerin in Lemberg, Zamkniętagasse 3;
c) Isabelle Weinberg, Finanzratsgattin in Lemberg, Romanowicz-gasse 3;
d) Ignatz Nestel, Kaufmann in Lemberg, Annagasse 8;
e) Josef Weinberg, pensionierter k. k. Finanzrat in Lemberg, Romanowicz-gasse 3;
f) Natan Oberländer, Beamte in Lemberg, Zamkniętagasse 3.

Komandistin: Sidonie Regina 2 Namen Klarfeld, Arzt-gattin in Paris, Jenaplatz 28.
Ihre Vermögenseinlage beträgt 200,000 Kronen.

Vertretungsbefugt: Die Gesellschaft zu vertreten und die Firma zu zeichnen sind zwei persönlich haftende Gesellschafter kollektiv berechtigt, doch darf die Gesellschafterin Frau Rosalie Weinreb nicht kollektiv mit Herrn Natan Oberländer und die Gesellschafterin Frau Isabelle Weinreb nicht kollektiv mit ihrem Ebegatten Herrn Josef Weinberg dieses Vertretungs und Firmazeichnungsrecht ausüben.

Die bisherige Prokura der Fanny Lamm des Ignatz Nestel und des Rudolf Weinreb wird gelöscht.

Datum der Eintragung: 24 Juli 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.

Lemberg, am 23 Juli 1912.

L. cz. Firm. 434/12 st. II. 118 (2108)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru wykreślono:

Siedziba firmy: Baligród.

Brzmienie firmy: Spółka dla handlu hurtownego w Baligródcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku „Genossenschaft für ein gros Handel in Baligród, r-gstrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: Sanok, 30 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

TANIA
BIBLIOTEKA
DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2·85 kor.

z przesyłką 3·65 kor.

- 1 KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.
- 2 WINCENTY POL: Pieśń Janusza.
- 3 ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.
- 4 WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia K. Śleszki.
- 5-6 H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.
- 7 Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbowski.
- 8 A. J. KURJIN: Olesia. Powieść.
- 9 WŁ. TRABCZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proce. w Moatcie.
- 10 Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.
- 11 W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.
- 12-13 HELENA JOHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach.
- 14 LEONIDAS ANDREJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prolegim.
- 15 EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i od działywanie.
- 16 PIOTR NANSÉN: Próba ogniowa. Nowella.
- 18 WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.
- 19 ARTUR S. HANTZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowella.
- 20-21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.
- 22 Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Oleudzkiej.
- 24 Jea IGN. PRADZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kosciuszko, Chłopecki, Skrzynecki), 2 tomy.
- 26 Poezi Legionistów. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Gołębicki, Andrzej Brodziński, Beklewski, Gerecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2·85 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. p. Szymonowi Rusinowi, Jadwidze Rusin, Bankowi rolniczemu i handlowemu w Rzeszowie Drwi Maurycemu vel Mojżeszowi Allerhandowi, Walentemu Jastrzębskiemu, Jakobowi Wojtowiczowi, Zofii Wojtowicz, Tomaszowi Zabezykowi i Maryannie Zabezyk, Abrahamowi Bodnerowi, Reginie Bodner, Maryanowi Szara, Mojżeszowi Trinkowi, Süssli Trink, Agnieszce Gotkowskiej, Karolowi Watrasowi, Marcinowi Trzeciakowi, Józefowi Kuli, Ciwie z Grünów Limenberg, Franciszkowi Synowcowi, Abrahamowi Strahlowi i Friedze z Troppów Strahl kapitał pożyczkowy, w rozstrzygniętej kwocie 46.533 K. 69 h. Istami zastawnymi pochodzący z większej sumy 175.200 K. pierwotnie w sumie 94.700 złr. w. a. t. j. 189.400 koron wypożyczony intabulowany obecnie na hipotecę realności objętych l. h. 1132, 1363, 1364, 1336, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317 i 1318, ks. gr. gm. kat. Przybyszówka przy c. k. Sądzie powiatowym w Rzeszowie prowadzonej, w powiecie rzeszowskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1913 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. p. Szymona Rusina, Jadwidę Rusin, Bank rolniczy i handlowy w Rzeszowie Dra Maurycego vel Mojżesza, Allerhanda, Walentego Jastrzębskiego, Jakóba Wojtowicza, Zofię Wojtowicz, Tomasza Zabezyka i Maryannę Zabezyk, Abrahama Bodnera, Reginę Bodner, Maryana Szarę, Mojżesza Trinka, Süssę Trink, Agnieszkę Gotkowską, Karola Watrasa, Marcina, Trzeciaka, Józefa Kuli, Ciwę z Grünów Limenberg, Franciszka Synowca, Abrahama Strahla i Friedę z Troppów Strahl jako właścicieli tych realności, aby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1913.

Roczniki
„Wędrowca“
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstów i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	" "	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	" "	33·20 koron

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	" "	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	" "	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numeracja okazuje bezpłatnie.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

- „Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- „Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- „Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swoich i obcych twórców.
- „Nowości Muzyczne“ przyznają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- „Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- „Nowości Muzyczne“ ze względu na bogactwo a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- „Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- „Nowości Muzyczne“ są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- „Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1·25, z przesyłką pocztową rb. 1·50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie ze-
CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1·50 „A. B. C.“ Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Rózyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera. — Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.

Agencja dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca

po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

